№. 251. Kraków 4 Listopada — Niedziela. Rok 1855.

...y-Sącz (Rynek Nr. 31). 861
...y. Grabowski Maksymilijan.

...wie ...niedziałki i dni następujące ...łna 4 złr. ...przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Bióra Redakcyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego 3 kr. — z dopłatą 4 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 3 listopada.

W prawodawstwie angielskiem ustawy pisane starzeją się; wychodzą z używania, ale nie bywają nigdy prawie znoszone. Nie ma dla nich przedawnienia, zastósowane być mogą każdéj chwili, ale zwyczaj lub rozsądek publiczny staje temu na przeszkodzie. Do takich ustaw należy przepis który zakazuje, aby żołnierzom katolikom idącym do kościoła muzyka pułkowa przodowała. Sięga ów zakaz czasów prześladowań protestanckich wymierzonych przeciw Irlandyi. Leżał on od dawna w zapomnieniu: w Anglii, bo katolików zbyt mało, w Irlandyi, bo prawie sami katolicy. Tam anglikanie z muzyką chodzili, tu katolicy. Raz tylko w obozie w Curragh, już dawno temu, muzyka złożona z katolików odebrała rozkaz w niedzielę zaprowadzić do kościoła kilku żołnierzy protestantów, a nie pozwolono jéj aby towarzyszyła katolikom. Powstało ztąd tak wielkie nieukontentowanie, że pułk rozwiązać trzeba było. Gorzéj jednak teraz wypadło, jak piszą dzienniki angielskie. Nowo mianowany pułkownik odgrzebał temi dniami to prawo i zastósował niestety w pułku milicyi irlandzkiéj hrabstwa Kerry. Na drugą niedzielę podczas parady, pułk na rozkaz marszu, pozostał w miejscu jak wryty. Nic nie pomogło na nieszczęście, ani przedstawienia, ani groźby, żaden z żołnierzy się nie odezwał, ani się nie ruszył. Cały pułk stał jak skamieniały pomimo że mu przeczytano kodeks wojskowy karzący śmiercią akt nieposłuszeństwa *(mutiny act)*. Zamknięto pułk cały w koszarach: sprawa dotąd jeszcze nie rozstrzygnięta.

W obec wojny krymskiéj, gdzie najwięcéj walczy Irlandzczyków i przy werbunku którym Irlandya najwięcéj armię zasila, wypadek ten opłakany jest prawdziwym dla rządu kłopotem. Pociągnie on za sobą bezwątpienia przegląd prawodawstwa i usunięcie tych ustaw których zastósowanie może być tylko źródłem trudności i zawikłań bez żadnego użytku.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 1 listopada.

ꝏ Obecność w Paryżu kilku ministrów i jenerałów niemieckich dała powód do mniemania, że projekta układów o pokój zajmują znowu gabinety. Podaniom podobnym już dawniéj zaprzeczono urzędownie. Wprawdzie zaprzeczenia odnosiły się do *medyacyi*, nie zaś do *komunikacyi* pewnych projektów. Zapytać więc następnie trzeba czy takowe Rosya Prusom, Saksonii lub Bawaryi do przedstawienia w Paryżu, powierzyła? O ile wiem, w Petersburgu albo raczéj w Mikołajewie, gdzie się teraz znajduje Cesarz Aleksander, myślano więcéj o nowych środkach do dalszéj wojny. Ukaz tyczący się nowego rekrutowania i postanowienie bronienia Krymu, są tego jasnym dowodem. Rosya o koncesyach myśleć nie może, a bez takowych prócz etykiety, kroku pierwszego do układów zrobićby nie była w stanie. Czytaliśmy z drugiéj strony, że król belgijski miał być upoważnionym przez Cesarza Napoleona do przedłożenia Rosyi ostatecznych warunków pokoju. Podanie to słyszałem dziś potwierdzone z ust poważnych. Czy jest pewném, niewiadomo. To wszakże niezawodna, jakem już doniósł, że Cesarz Napoleon chciał krok podobny uczynić zaraz po upadku Sebastopola, listem własnoręcznym do Cesarza Aleksandra II. Kto go od tego kroku wstrzymał, byłby zapewne w stanie przeszkodzić i wdaniu się króla Leopolda. Anglia lubo słaba na polu walki, ma jeszcze ogromną polityczną w téj wojnie przewagę. Od niéj zależy głównie pokój. Że go zaś życzyć nie może, to wątpliwości niepodlega. Straciwszy swe siły, chce cudzemi dla swych interesów pracować. Jéj widoki godzą głównie na Azyą. Tam droga do Indyj, tam Rosya jéj zagraża. W tamte strony posyła ona wszystko co może, wojsko i jenerałów. Francyi i Europie, gdyby się pomoc pierwszéj zachwiała, grozi rewolucyą. Jak temu zapobiedz bez ścisłego połączenia się Francyi z resztą Europy, oto wśród kwestyi wschodniéj nowe dla przyszłości zapytanie.

Baron Prokesch d'Osten wróci tu za dni kilka. Hr. Rechberg wyjechał wczoraj do Frankfurtu.

Z teatru wojny nic nowego. Jaka część flot sprzymierzonych i w jakiéj odległości stoi od Mikołajewa, z pewnością niewiadomo.

Berlin 1 listopada.

† Zawczoraj nastąpiła tu pomiędzy ministrem prezydentem p. Manteufflem, działającym w imieniu Prus Związku telegrafowego austryacko-niemieckiego, sekretarzem poselstwa francuskiego i posłem belgijskim, urzędowa wymiana ratyfikacyj traktatu telegrafowego, zawartego d. 29 czerwca r. b. Wszystkie rządy należące do Związku telegrafowego austryacko-niemieckiego przyjęły na wniosek Prus nowe postanowienia traktatu za obowiązujące i wewnątrz terytoryów całego Związku. Postanowienia te wchodzą w wykonanie z dniem dzisiejszym. Przystąpiła do nich i Rosya. Główna koncesya, którą tym nowym traktatem zrobiono korespondującéj publiczności, jest ta, że adres depeszy, który dotąd wliczany był do opłacanego tekstu, będzie wolny od opłaty, wszakże pod tym tylko warunkiem, że nie będzie się składał z więcéj jak 1 do 5 wyrazów; co nadto, wliczać się będzie do tekstu depeszy. Druga koncesya jest ta, że odpowiedź którą posyłający depeszę naprzód opłaci, i która oprócz 5 wyrazów wolnych przeznaczonych na adres, nie będzie zawierała więcéj jak 10 wyrazów, kosztować będzie tylko połowę opłaty prostéj zwyczajnéj depeszy.

Poseł francuski przy tutejszym dworze, margrabia de Moustier, spodziewany tu jest jeszcze w końcu b. m. Poseł pruski przy dworze londyńskim wyjechał już na miejsce. Hr. Hatzfeld pospieszy także niebawem do Paryża. Z Londynu odebrano tu wiadomość, że sir Hamilton Seymour, który przed obecną wojną był posłem angielskim w Petersburgu, mianowany został na miejsce lorda Westmorelanda posłem w Wiedniu. Pan Seymour liczy się do ludzi stanu, popierających energiczne prowadzenie wojny przeciw Rosyi. On przez ogłoszenie urzędowego sprawozdania o missyi swéj petersburgskiéj głównie się przyczynił do rozjątrzenia umysłów pomiędzy Rosyą a Anglią. Naoczny świadek, a raczéj pomocnik przy otwieraniu wrót świątyni Janusa, czyżby miał być posłany do Wiednia, aby był świadkiem i pomocnikiem ich zamknięcia? Pogłoski pokojowe nabierają coraz więcéj pewności. Szkielet czterech punktów gwarancyjnych zaczyna się na nowo poruszać. *Kreuzzeitung* stanowczo twierdzi, że pełnomocnicy mocarstw interesowanych zaczną go na nowo oblepiać ciałem dyplomatycznych układów. Wiadomość tę powzięła ona równocześnie z Paryża i z Wiednia. Ma ją za prawdziwą, ale nie każe ztąd wnosić, aby już koniecznie miało przyjść do pokoju. Ostrzeżenie słuszne, bo daleko jeszcze do tego, zanim się Rosya uzna za pokonaną, daleko, zanim przystanie na to, co jéj w osnowie czterech punktów, a w szczególności trzeciego, ofiarowano. Buduje ona już teraz nową flotę w przystani mikołajewskiéj! Każdemu niemal zwycięstwu, które sprzymierzeni nad nią odnieśli, nadawano na Zachodzie z zwykłemi przechwałkami znaczenie ciosu śmiertelnego. Olbrzym upadał z niemocy, gonił ostatniemi siłami. Tymczasem o upokorzeniu się jego ani słychać. Olbrzym, krwią zlany, nie cofnął kroku; jak stał, tak stoi w miejscu nieporuszony, gotów do nowych zapasów. Trzeba będzie z wiosną rozpocząć przeciwko niemu nową kampanią, ścigać go nowemi ciosami śmiertelnemi, aby się w końcu, po niesłychanych wysileniach, przekonać, że droga do odniesienia nad nim stanowczego zwycięstwa nie na Krym prowadzi. Wojna, która ma głównie charakter wojny morskiéj, nie złamie potęgi Rosyi. Chcieć ją wojną taką pokonać, jestto to samo, powiedział niedawno temu jeden z publicystów wojskowych, co obcinać pazury orłowi, aby nie latał. Już dzisiaj okoliczności polityczne taką zaczynają przybierać postać, że pokój staje się więcéj dla mocarstw zachodnich niż dla Rosyi pożądanym. Czas płaci, czas traci. Mądry, kto w porze będzie umiał z niego korzystać.

Przyboczny lekarz Cesarza Mikołaja, Dr. Mandt, zabawiwszy dłuższy czas u krewnych i przyjaciół w Frankfurcie nad Odrą, przejeżdżał tu tędy do Petersburga, zkąd po załatwieniu interesów swoich powróci do Prus, i osiedli się podobno stale w Berlinie.

Jenerał Canrobert w podróży do Sztokolmu przejeżdżał przez Hanower, a ztamtąd udał się do Hamburga. Droga przez Berlin i Szczecin byłaby równie prędka. Jak zwykle gawęda polityczna przywięzuje do podróży sławnego jenerała wielkie znaczenie. Czas pokaże. Tu mają przekonanie, że Szwecya nie da się wciągnąć do koalicyi.

Kor. Pruska zaprzecza urzędownie po drugi raz wszelkim pogłoskom pokojowym mianowicie tym, które prawią o pośrednictwie Prus. Fabryka pogłosek tych zdaje się być w Paryżu, skąd przez korespondentów przechodzą one najprzód do Wiednia a potem do Niemiec, w końcu dostają się znów do Paryża, gdzie się z własnego dzieła śmieją.

Los wielki drugiego tegorocznego ciągnienia loteryi klasycznéj, wynoszący 150,000 tal. w złocie, dostał się ludziom ubogim, robotnikom i rzemieślnikom w Kolonii. Cholera prawie ustała.

Londyn 28 października.

L. Postrzegając w dziennikach zagranicznych, a nawet w angielskich nieprzyjaznych dla teraźniejszego ministeryum, zmniejszanie umyślne wojska angielskiego w Krymie, nie od rzeczy będzie poznać rzeczywistą liczbę i siłę jego. Stan zdrowia wojska, podług odebranych wiadomości, jest jak najlepszy, liczba jego wszakże niżéj się kładzie niżeli jest istotnie. Przyjęło się powszechnie, że cała siła angielska wynosi tylko 38,000. Podanie to jest mylne. Zamiast 38,000 liczy ono 50,000 z okładem różnéj broni żołnierza. Tyle go liczono pod koniec bieżącego miesiąca. Znajduje się w Krymie 55 batalionów piechoty, coby już samo czyniło 38,500; lecz bierzmy na batalion tylko po 600 ludzi w przecięciu, co uczyni w ogóle 33,000 saméj piechoty. Nie będzie ta redukcya za wielką po odtrąceniu chorych w szpitalach polowych. Prawda, mówią o niektórych pułkach nie mogących wyprowadzić do boju 300 do 400 żołnierza; lecz takich pułków niema nad dwa lub trzy najwięcéj; ale za to są drugie mające cały swój komplet. Trzy bataliony gwardyi liczą po 1,000 ludzi; 6 pułków górali szkockich i pułki królewskie *(royals)* pod dowództwem jenerała sir Colin Campbell, równie mają cały komplet 15 pułków ściągnionych z Gibraltaru, Malty i Korfu, liczą każdy od 900 do 1,000 ludzi. Naprzykład z tych 5 pułków, które świeżo siadły na okręta pod dowództwem brygadyera Spencer, każdy miał od 600 do 800 żołnierzy. A zatem bez najmniejszéj przesady można rachować każdy pułk piechoty po 600 ludzi, co właśnie stawia w ogóle 33,000 bitnego żołnierza i gotowego w każdéj porze do boju. Artyleryi angielskiéj liczy się 9,000. Uznają ją za najdzielniejszą siłę między wojskiem sprzymierzonem. Kawaleryi liczy się 6,000 podzielonéj na 15 pułków. Siły te wynoszą 48,000 nie rachując w to jeszcze ani saperów ani inżynierów, ani pułków żołnierzy z floty zwanych *marines*, ani komisoryatu i transportów morskich. Co wszystko razem policzywszy wyniesie przeszło 50,000.

Przy poniżaniu liczby wojska angielskiego, wkradła się znowu mania powiększania siły numerycznéj Francyi. Jest ona rzeczywiście większa. Dajmy, że wynosi 80,000 — co razem z angielskim podniesie siłę wojskową do 130,000. Do niéj dodajmy 35,000 Turków, których było prawie tyle w saméj Eupatoryi na załodze; dodajmy 15,000 Sardyńczyków, a już mamy 180,000 ludzi. Dodawszy do téj liczby 20,000 kontyngensu tureckiego na żołdzie angielskim pod jenerałem Vivian będącego, a który teraz się uzupełnia, a mamy ogół wojska sprzymierzonego najmniéj 200,000, a przy posiłkach, które świeżo wysłane były do Krymu i musiały już tam przybyć, niektórzy podnoszą dziś siłę wojska sprzymierzonego do 210,000. Ile Rosya ma wojska w Krymie nie jest nam wiadomo z dokładnością; ale z tak ogromną siłą związkowych ma ona teraz do walczenia i jest w téj chwili obsaczona od morza i różnych stron na półwyspie.

W jednym z początkowych listów mówiąc o zamorskich posiadłościach W. Brytanii, wspomniałem był o sir William Molesworth, który właśnie wtenczas był mianowany ministrem tych rozlicznych i obszernych krain i dodałem przytem, ile Anglia wtedy podchlebiała sobie nadzieją, że pod jego zarządem te mnogie jéj osady nabiorą nowego życia, rozwijając się pod własnem swem prawodawstwem i rządami, taki bowiem był systemat nowego ministra, aby każda z osad angielskich miała swą miejscową konstytucyą, swe sądownictwo, własnych urzędników i nawet własną swą siłę zbrojną. To było życzeniem wielu osad, lecz dotąd Kanada jedna miała sobie nadany ten przywiléj i swobody; przez niego miały one być rozciągnione do Przylądku Dobréj Nadziei, do Australii, do innych osad stałego lądu i wysep, w Afryce, Azyi i Ameryce. Lecz kiedy właśnie uskutecznieniem tego wielkiego zamiaru się zajmował, śmierć go wydarła krajowi. Umarł nagle przeszłego tygodnia, w saméj sile męzkiego wieku, bo licząc tylko 45 lat życia i jak wielu mniema pod ciężarem swéj pracy. Był on mąż z wielu miar znakomity, nie tylko miłością nauk, lecz sam nauką słynący. Należał do szkoły Benthama, czyli do tak nazwanych filozofów radykalnych i w pismach swych zasady ich rozwijał. Jemu winna literatura angielska zbiór i pyszną edycyą wszystkich dzieł Hobbesa, sławnego filozofa z Malmesbury; również zawiązanie niektórych pism peryodycznych i popularnych, które się do dzis dnia utrzymują, a między niemi sławne *Westminster Review*. Był członkiem parlamentu od roku 1837, kiedy naprzód re-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

DIABŁY
POD WIEŻĄ MARYACKĄ

z niedrukowanego Zbioru wiadomości o Krakowie
Józefa Mączyńskiego *).

Kraków ma pewien głos mistyczny niedający się słyszeć wszystkim, którym zwołuje do siebie z wysokości odwiecznych jego pogańskich mogił, z wysokości krzyżów i wspaniałych jego chrześciańskich świątyń.

Zwołani w jego mury gdzie się zbliżą, słyszą prowadzoną tym głosem rozmowę rzewną, przypominającą naszą przeszłość, a tak wymowną, jak rozmowa kochanków, co jedném słowem więcéj sobie powiedzą niżby usłyszeli w potoku słów nawet złotoustego mowcy.

Tym głosem rozmawia na jego rynku pod wieżą Maryacką nawet ten wiatr nieustannie tam wiejący, co gdy mocniéj zawieje straszy i gniewa przechodzące tamtędy kobiety swojém natręctwem i śmiałością, a gdy jeszcze silniejszym się staje, wtedy wszyscy omijają to miejsce, bo gwałtowność jego wszystkim jest nieznośna.

Wciągniesz go z sobą do powyższéj rozmowy, gdy się poprzednio dowiesz co następuje: Nie tylko ja, ale zapewne i inni, gdyż to niedawne czasy, widywali klęczącą i modlącą się kobietę na progu wielkich drzwi kościoła N. Panny Maryi, a widywali ją czyli to w lecie czy w zimie, czyli był czas piękny lub brzydki, i to prawie do saméj północy.

W młodości przechodząc tamtędy, jeżeli zwróciłem na nią uwagę, to zajęta myśl czém inném, zbyła ją zwykle posądzeniem téj kobiety, że udaje modlącą się, aby wyłudzić jałmużnę. Lecz kiedy lat doświadczenie nieraz mnie przekonało, że podobnemi sądy często odwodzą się ludzie od obowiązku wspierania bliźnich, wtedy zasadą mego postępowania stało się to prawdziwéj mądrości zdanie: „Nie sądź a nie będziesz sądzon“ i wtedy ta kobieta modląca się w innéj barwie przedstawiła się oczom moim. Patrząc na nią wystawiałem sobie, że tą modlitwą pragnie wyżebrać od Boga przebaczenie za jakiś grzech popełniony, albo czerpie w niéj siłę do zniesienia nieszczęść, któremi nawiedzoną została. Te myśli dały jéj prawo do mojéj litości i niekiedy odbierała jąłmużnę. Dawałem ją niewiedzieć komu, bo wsparta jéj głowa na drzwiach kościoła nie odwracała się nigdy do dającego.

W roku 1848 w pożny a mroźny wieczór grudniowy nadszedłem w to miejsce właśnie w chwili, w któréj ta kobieta prosiła policyanta, aby jéj niearesztował. Pytam o powód, a dowiedziawszy się, że robi to jedynie dla tego, że odbierała jałmużnę od przechodzących; wstawiłem się za nią, a policyant odstąpił od swego zamiaru. Lecz wśród téj sceny zobaczyłem jéj twarz i zdziwiłem się, że ta przedstawiała kobietę czterdziesto-letnią a niezgrzybiałą staruszkę, za jaką ją miałem, pomnąc, że to znajomość mojéj młodości a zatém najmniéj przedtrzydziestoletnia.

Pierwszém więc pytaniem po odejściu policyanta było:

— A wieleż wy lat macie?

— Myślę, że pięćdziesiąt.

— A od wielu lat tu się modlicie?

— Od pięciu.

— Jak to od pięciu, kiedy ja was tu najmniéj od trzydziestu lat modlącą się widzę?

— To nie mnie, ale moją nieboszczkę matkę, bo ja dopiero od jéj śmierci mam ten obowiązek.

— Obowiązek? zapytałem z podziwieniem.

— Tak panie, obowiązek i biedna niewiem co poczne, kiedy mi go policya wypełniać nieda.

— Zkądże ten obowiązek?

— Dużoby tam o tém było gadać. Boć to od niepamiętnych czasów jedna z naszéj rodziny tak się tu modlić musi; ale ja już ostatnią jestem pokutnicą, nie mam już córki.

Rozmową tą ciekawość moja pobudzona, żądała od niéj opowiedzenia powodu téj familijnéj pokuty. Ale wzbraniała się zaspokoić moją ciekawość mówiąc: Na co tam niepokoić w grobach zmarłych i czartowskie sprawy wywodzić! — Dopiero po długich perswazyach i namowach, wydobyłem od niéj tę opowieść:

„Przed niewiedzieć wielu laty, bo mi już tego moja nieboszczka matka opowiedzieć nieumiała, było w Krakowie tak wielkie powietrze, że człeka nigdzieś nieujrzał, tylko grabarze chodzili po mieście zbierający zmarłych. Takim grabarzem był wtedy jeden z moich przodków; ale diabał powiódł go do takiéj zbrodni, iż dusił po domach zapowietrzonych, aby zabrać co mieli. Był za to potém śmiercią ukaran, a ciało jego tu na kościelnym cmentarzu pochowano. Bo trzeba panu wiedzieć, com także od matki słyszała, że dawniéj w około tego kościoła był cmentarz otoczony murem a tak wielki, że tylko wązką uliczką przejść można było pod domami między ulicą Floryańską a Szpitalną.

„Lecz cóż się dzieje po jego pochowaniu na tém cmentarzu? Oto zaraz następnéj nocy diabły zleciały się

*) W artykule z tego Zbioru w Nrze 239 „Czasu“ powinno być nie *Czarnecki* ale *na Czarnocinie Czarnocki*.

prezentował prowincyą Kornwalią skąd był rodem, a następnie miasto Leeds, a w ostatnich latach, kiedy już został ministrem, Southwark, najradykalniejszą część miasta Londynu. W parlamencie i za parlamentem przez cały ciąg życia publicznego był obrońcą klas niższych, popierał rozszerzenie ich swobód i wolność handlu; walczył przeciw interesom arystokracyi ziemiańskiéj, lubo sam z rodu i posiadłości do niéj należał. Jeden z przodków jego Walter Molesworth jako rycerz towarzyszył królowi Edwardowi I na krucyacie do Palestyny i on od niego ród prowadził. Starożytność taka rodu w kraju jak Anglia ma swój urok i wielkie znaczenie. Niewyłącza on przeto w posiadających go jak to widzimy liberalności, zasad i uczuć: wiele innych familii dawnych możnaby tu na dowód przytoczyć, w których podobne uczucia przechodzić się zdają z przodków na dzieci jakby w puściznie. Dość tu nadmienić rodziny pod imionami Howard, Bedford, Sutherland. Mylnie zatem wystawiają sobie niektórzy, że liberalność w Anglii jest udziałem ludzi z motłochu, lub ludzi własnego zysku i wyniesienia szukających, przeciwnie jest ona szlachetnym udziałem najwyższéj klasy Anglików. I stąd to czuje się powszechny żal w kraju nad stratą takiego męża jakim był sir William Molesworth; a osobliwie bolesną ona będzie dla osad angielskich. Jego chęci i zamiary jakie miał dla nich były już mieszkańcom tajne; wyglądali oni ze wszech stron rychłego ich ziszczenia. To się teraz odwlecze przez jego zejście. Nie wiadomo jeszcze kto będzie jego następcą. Nie łatwo będzie równego mu znaleść zdatnością i znajomością potrzeb osadniczych.

Przez śmierć sir Williama Mollesworth zawakowało miejsce na członka parlamentu w Southwark. Już znaleźli się na to kandydaci, a między nimi jest sławny admirał sir Charles Napier, ten sam który zaprzeszłego lata komenderował flotą na morzu Baltyckiém. Stara się on usilnie być obranym, i na zgromadzeniu wyborców które zwołał przeszłego tygodnia dla wytłómaczenia im politycznych swych zasad, a które są radykalne, tak był dobrze przyjęty przez wyborców, że nietylko słuchany był z oklaskami, ale go na rękach zgromadzeni nosili. Jeżli będzie wybrany na reprezentanta, co zdaje się prawie pewném, zanosi się na niemałą burzę w przyszłorocznym parlamencie; chce on bowiem wnieść skargę na sir James Grahama, byłego ministra admiralicyi o nieszczerość w prowadzeniu wojny, o wydawanie sprzecznych instrukcyj i odmawianie zasobów żądanych przez tego admirała, przez co przyczynił się do sparaliżowania działań floty pod jego rozkazami zostającéj. Z tego wszystkiego pragnie admirał Napier się usprawiedliwić przed narodem i za nieudanie się wyprawy pod swém dowództwem pociągnąć ministra do odpowiedzialności. Pod tym względem wybór admirała Napier na członka parlamentu zapowiada, jak wszyscy tu mniemają, burzliwość przyszłych jego obrad, poda bowiem zasłużonemu admirałowi, który wielce dba o swe imie i sławę, sposobność do oczyszczenia siebie od zarzutów, a zwrócenia ich na tych co w mniemaniu jego zawinili. Za takich poczytuje hrabiego Aberdeena naczelnika byłego ministeryum, a szczególnie ministra admiralicyi. Winienem tu jednak dodać, że admirał Napier nie ma nic przeciw teraźniejszemu ministeryum: owszem uważa lorda Palmerstona, jak się w swéj mowie do wyborców wyraził, za męża dzielnego i śmiałego, słowem jakiego obecne okoliczności wymagają, i który jak admirał się spodziewa, przymusi Rosyą błagać o pokój. Te były admirała wyrazy. Przytém przyrzekł zamiary jego jak najusilniéj wspierać.

W tych dniach minister wojny lord Panmure, ogłosił z polecenia Królowéj *opatrzenie* dla rodzin osieroconych po oficerach poległych w boju lub zmarłych z ran odebranych podczas teraźniejszéj wojny. Uważa je publiczność równie za szczodrobliwe jak za słuszne, i pod tym względem nie można naród angielski oskarżać o brak wspaniałomyślności. Opatrzenie to jak na teraz, ograniczone jest li do jazdy i piechoty, czyli wojska lądowego, (bez wzmianki o flocie, o czém pewnie później będzie), i rozciąga się nietylko na same wdowy i dzieci osierocone, ale w braku ich na ojców, matki i nawet na siostry po poległych lub umarłych z ran, a to w stosunku do kosztów przywiązanych do kupna różnych stopni wojskowych. Nie trzeba bowiem zapominać, że stopnie oficerskie w wojsku angielskim kupują się. Przyjąwszy ten dawny zwyczaj i urządzenie w wojsku za regułę, postanowiono opatrzenie to dla rodzin po zmarłych oprzeć na téj saméj zasadzie i w tym samym stosunku. I tak przeznaczono od narodu dla wdów, sierot, rodziców i sióstr następne summy:

	w jeździe:	w piechocie:
po podpułkownikach . .	Ł 6175	Ł 4500,
po majorach	„ 4575	„ 3200,
po kapitanach	„ 3225	„ 1800,
po porucznikach . . .	„ 1190	„ 700,
po podchorążych (Ensings)	„ 840	„ 450.

Do tego przywiązane są pewne warunki, jako to: Wdowa z potomstwem pozostałym otrzymująca powyższe opatrzenie, winna wychować z niego swą familią; w razie zaś okazania się niegodną zmarłego, albo postępującą okrutnie z dziećmi, utraca prawo do pobierania go; dla sierot wtedy opiekunowie przeznaczają się z ramienia rządu. Jeżli wiele jest dzieci, wszystkie idą do równego działu; jeżli jedno, wszystko odziedzicza. Dzieci dopóki małoletnie, to jest do 21 roku, zostają pod opieką rządu. Wdowa bezdzietna, lub któréj dzieci odumrą, ma prawo do całéj summy. Po umarłym bez żony i potomstwa przechodzi prawo do powyższych kwot naprzód na jego ojca, bez ojca na jego matkę, bez rodziców na jego siostrę lub siostry; i te jeżli małoletnie zostają również pod opieką przez rząd wyznaczoną. Działy małoletnich które umrą pod opieką nim dojdą lat 21, mają wrócić w spadku do korony; działy zaś tych co dożyją 21 lat, mają na zawsze zostać ich własnością (absolute property). Rozumie się to jednakże tylko o tych, którzy bez takowego opatrzenia narodowego obejśćby się niemogli; co według zwyczajnych przepisów przed władzami rządowemi zeznać będą obowiązani. Jakkolwiek bądź, jest to szlachetne uczczenie pamięci zmarłych przez pamiętanie na potrzeby rodzin, które ci waleczni mężowie po sobie zostawili.

Z Paryża donoszą, że król Oskar przysłał dla Cesarza Napoleona order Serafina. Order ten Szwedzki liczy się do najdawniejszych zaszczytów rycerstwa, odnosi się bowiem aż do r. 1285 kiedy przez króla Magnusa Ladulas był ustanowiony. Jednę on ma tylo klasę i dawany bywa wyłącznie monarchom, dowódcom wojska i najwyższym urzędnikom cywilnym. Zwyczajem jest herby otrzymujących go zamieszczać w katedrze Reddarholm, miejscu na groby królów przeznaczoném, i kiedy który z rycerzy umrze, dzwonieniem wielkiego dzwonu téj katedry ogłasza się jego zejście. Oprócz Cesarza Napoleona, dotąd jeden tylko Francuz marszałek Reillé, był nim zaszczycony. Weteran ten jest teraz najstarszym z rycerzy tego orderu, bo dyploma nominacyi jego nosi datę roku 1810. Przysłanie to Cesarzowi orderu właśnie w téj krytycznej porze, naprowadza tu na różne domysły. U jednych ma się to za oznakę grzeczności zwyczajnej między panującemi; drudzy zaś chcą w tym upatrywać cele polityczne i przychylność króla szwedzkiego do przystąpienia do związku mocarstw zachodnich. Lubo rząd, jak mówią, dotąd wahał się, opinia jednak publiczna w Szwecyi była zawsze za tém przymierzem. Że jednak to musi być tylko zwyczajną dworską ceremonią, można wnosić ztąd, że jenerał Canrobert w tych dniach wyjeżdża do Sztokolmu, z orderem Legii honorowej od Cesarza dla króla Oskara.

Słychać tu było, że Rosyjscy poddani bawiący zagranicą, otrzymali rozkaz wracać natychmiast do kraju, pod karą konfiskaty majątków. Cesarz Aleksander chce tamę położyć wyjeżdżaniu w obce kraje i w tym względzie władze mają sobie udzielone nowe urządzenia. Podług nich, ktoby bawił zagranicą bez pozwolenia lub niepowrócił na termin paszportem oznaczony, w takim razie majątek jego podpada sekwestracyi; rząd obejmuje zarząd nad nim na rok jeden, a jeśliby po upłynieniu roku właściciel niewrócił do kraju, majątek jego ma być zabrany na skarb czyli skonfiskowany. Czy tak jest wiecie lepiej od nas.

Lwów. ***Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dniem 31 października 1855.***

Stan wkładek pieniężnych z d. 28 września 1855 złr. 3,237,841 kr. 50 d. 1. Od 1 do 31 paździer. 1855 włożyło 630 stron złr. 136,775 kr. 25 d.—W tymże okresie wypłacono 718 stronom złr. 123,808 kr. 50 d. —, a zatém przybyło złr. 12,966 kr. 35. Stan wkładek pieniężnych z d. 31 paździer. 1855 r. złr. 3,250,808 kr. 25 d. 1. Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) złr. 3094 kr. 54 d. — Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku) złr. 51 kr. 45 d.—Fundusz „Pierwszego Towarzystwa przemysłu konopnego i lnianego“ w Galicyi (w osobnym rachunku) złr. 7015 kr. 21 d.—. Ogół złr. 3,260,970 kr. 25 d. 1.

Na to ma zakład na dniu 31 października 1855.

		złr.	kr.	d.
a)	na hipotekach	złr. 2,563,914	kr. 43	d.—
b)	w zastawach na papiery publiczne	„ 57,520	„ —	„ —
c)	w wekslach eskontowanych	„ 185,142	„ 50	„ —
d)	w galicyjskich listach zastawnych	„ 119,000	„ —	„ —
e)	w obligacyach pożyczek państwa	„ 60,000	„ —	„ —
f)	w gotowiźnie	„ 461,546	„ 15	„ 2
	Razem	„ 3,447,123	„ 48	„ 2

potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 3,260,970 kr. 25 d. 1. Okazuje się przewyżka w summie złr. 186,153 kr. 23 d. 1, w którąto summę wchodzi: *prowizya* od 1 lipca 1855 stronom się należąca, tudzież *prowizya* z pożyczek na hipoteki i z innych interesów pobrana, *majątek własny* zakładu, *koszta utrzymania i zysk.*

We Lwowie dnia 31 października 1855.

Od dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Gnoiński naddyrektor. *S. Krawczykiewicz*, dyrek.

Wiedeń 2 listopada. Otrzymano tu ważną wiadomość, iż hr. Westmoreland poseł angielski przy tutejszym dworze nie wraca już na posadę swoją, lecz zastąpi go sir Hamilton Seymour niegdyś poseł w Petersburgu pamiętny ze swoich relacyj o rozmowach z Cesarzem Mikołajem. Uważają go powszechnie jeżeli nie za głównego sprawcę wojny z Rosyą, to przynajmniéj za takiego, który jest najmocniejszym jéj popieraczem. W obec pogłosek pokojowych, nominacya sir Seymoura jest jakby demonstracyą wojenną.

— *Times* zapowiadając tę nominacyę Sir Seymoura, daleko przyjaźniéj wyraża się o poprzedniku jego lordzie Westmoreland, aniżeli inne pisma angielskie. „W czasie kiedy lord Westmoreland objął posadę swoję w Wiedniu — mówi *Times* — zachodziły zapewne pobudki usprawiedliwiające naznaczenie go na ten urząd; odegrał on rolę wydzieloną sobie, i powiedzmy otwarcie, odegrał ją dobrze; wszelako od téj chwili stosunki się zmieniły i zastąpi go energiczniejsza osoba. Sir Hamilton Seymour naznaczony jego następcą bawił stosunkowo niezbyt długo na dworze petersburgskim, ale w ciągu krótkiéj misyi swojéj dowiódł w wysokim stopniu dzielności swojéj i przymiotów, jakich się od posła angielskiego wymaga. Jemu to Cesarz Mikołaj odkrył najskrytsze plany swoje w kolei dziwnych rozmów, jakich nigdy może nie bywało między panującym, a sługą innego rządu przy nim uwierzytelnionym. Poseł wykazał w tych rozmowach największą zręczność, dzień po dniu zapisywał wiernie co słyszał i raporta swoje regularnie wysyłał do ministeryum, gdzie trzymano je tak długo w archiwum, dopóki można było ukrywać czyny tak daleko sięgające. Odkrycie tych tajemnych rozmów na zawsze zjednało chwałę Sir Seymourowi.

Musiemy przyznać — mówi daléj *Times* — że nie wiele wróżymy sobie z cichych szeptów i półgłośnych słówek, jakie przy dyplomatycznych obiadach uważane bywają za „wysoką politykę“; zostawiamy podobne sztuki dyplomacyi innych państw, a mianowicie księciu Gorczakowowi i jego szkole. Wszystko czego wymagamy od dyplomaty angielskiego, jest biegłość wraz z niezłomną uczciwością i energiczną otwartością charakteru. W stu wypadkach zdarzy się 99 razy, że uczciwość, energia i zręczność dopomogą dyplomacie zwalczyć wszystkie trudności, jakie na drodze swéj napotyka. W te przymioty zaopatrzony udaje się Sir Hamilton do Wiednia, a z tego powodu sądzimy, że naród powita nominacyę jego, jako zdarzenie radosne.

— J. C. Mość dał sankcyę swoją na koléj żelazną z Köflach do Gradcu. Budowa téj kolei wykończoną ma być w ciągu lat dwóch, a następnie przed upływem trzech miesięcy rozpocząć się ma na niéj jazda. Przywiléj udzielony został na lat 80, po upływie zaś tego czasu, koléj przechodzi na własność państwa.

— Jak dalece rząd pruski przeciwnym jest reformie Związku niemieckiego, najlepszym dowodem tego, artykuł ministeryalnego dziennika *Zeit*, w którym czytamy: *Gazeta pocztowa frankfurtska* zamieszcza artykuł „z nad Renu,“ który występuje przeciw temu, że Prusy wedle tego co piszą po dziennikach „przeciwne są wszelkiéj reformie związkowéj, któréjby celem było, chcieć je w swojéj dążności kierować przez uchwały przez większość wydane.“ Nie łatwo odgadnąć co przez to powiedzieć chciano. Uchwały zgromadzenia związkowego zapadają nie mniejszością, lecz większością, a Prusy właśnie w kwestyi wschodniéj dowiodły, że wierne Związkowi idą za uchwałami większości, gdy tymczasem Austrya w nocie swojéj z dnia 14go stycznia dążyła do uchylenia mniejszości z pod woli większości członków Związku, ażeby z ową mniejszością iść drogą osobną wiodącą ku celom wyłącznie austryackim. Jeżeli wszakże korespondent z nad Renu zmierza do tego z polemiką swoją, jak tego dowodzić się zdaje koniec jego artykułu, że rząd pruski domaga się w przedmiocie reformy związkowéj jednozgodności wszystkich członków, zapomina, że właśnie to jest podstawa prawna dla zgromadzenia związkowego, która stanowi, iż urządzenia organiczne, zmiany ustaw zasadniczych itp. wymagają jednozgodności. Austrya postarała się przed 5 laty o przywrócenie sejmu związkowego, wypada przeto, aby się poddała również ustawom jego zasadniczym, według których uchwały jego zapadają.

— O układach tyczących się założenia w Austryi instytutu kredytu ruchomego piszą do *Gaz. Kolońskiéj* z Paryża co następuje:

P. Emil Pereire zawarł tymczasową umowę z rządem austryackim, zastrzegł sobie wszakże przyzwolenie rządu francuzkiego dla ostatecznego podpisania téj umowy. Pozostawiono mu w tym względzie trzy miesięczny termin, tymczasem Rothschild inny przedłożył rządowi austryackiemu projekt, i to znacznie korzystniejszy niż projekt Pereiry. Rothschild zakłada kredyt ruchomy z kapitałem 200 milionów (franków czy reńskich?), obowięzuje się ograniczać się w czynnościach na Austryi, i do rady zawiadowczéj bierze dwie trzecie poddanych austryackich, a tylko trzecią część Francuzów. Warunki p. Pereiry bynajmniéj nie były tak przyjazne. Założył on nowy instytut z kapitałem 150 milionów, zastrzegł sobie prawo odbywania interesów za granicą i chciał do rady powołać $^2/_3$ Francuzów, a tylko resztę Austryaków. Przyjęcie planu Rothschilda było dogodniejszem dla rządu austryackiego. Starał się on naprzód zjednoczyć oba towarzystwa. Pereira nie chciał lub nie mógł przystać na projekt Rothschilda i przed trzema mniéj więcéj tygodniami rząd austryacki zerwał układy z Pereirą. Układ z Rothschildem jeszcze nie jest zupełnie wykończony, wszelako spodziewać się trzeba, że nowy instytut wejdzie niebawem w życie. Natomiast *Gaz. Krzyżowa* powiada, że układy z Pereirą jeszcze nie zerwane.

— *Gaz. Preszb.* donosi o utworzeniu się spółki przedsiębiorczéj w celu poprowadzenia kolei żelaznéj z Pesztu do Kaniszy. Należą do niéj bar. Sina, bar. Eskeles, p. Pereire i bar. Cordon. Inna spółka kapitalistów belgijskich stara się o konsens na budowę kolei żelaznéj i kopalnie węgla w okolicy Koszyc.

— *Oestr. Ztg* pisze: „Podanie naszego korespondenta paryskiego, iż w sprawie pokoju pośrednictwo się łączy, a Prusy nie są bez udziału w téj mierze, zaprzeczone zostało ze strony *Kor. Pruskiéj* o ile się to tyczy uczestnictwa Prus. Zdaniem naszem twierdzenie naszego korespondenta jest w całości swéj prawdziwe; a zdaje się tylko, że urzędowa *Kor. Pruska* czepia się pojedynczych wyrażeń, których zaprzeczenie bynajmniéj nie wpływa na istotę czynu doniesionego w piśmie naszem.“

— Dokończenie siódmego i ostatniego artykułu *Korespondencyi Austryackiéj* o urządzeniu studyów prawniczych:

„Na uniwersytetach niemieckich, mianowicie zaś na tych, gdzie doktoratu prawa nie udzielano lekkomyślnie, ale z wielką ścisłością brano kandydatów pod egzamen, wystarcza jedno rigorosum z całego obszaru nauk prawnych. Na uniwersytetach austryackich słuchano dotąd 4ch rigorosów, przy czém przedmioty rozdzielano bez mała tak, jak wypadały studya w ciągu 4ch lat kursu; to jest: 1sze Rigorosum: Prawo natury, prawo karne i statystyka: 2ie

---

na grób jego, a tańcząc, taki wicher zrobiły, iż ten obalił kilka krzyżów stojących na sąsiednich grobach.— Lud gdy to rano zobaczył wziął to za sprawkę pochowanego i zaczął narzekać, jak można było pozwolić, aby na miejscu poświęconém takiego człowieka grzebano.— Lecz pośród ludu pojawia się znana mu z swéj świętobliwości Barbara Langa i uspakaja go przedstawieniem, że nie do nich należy o tém sąd, ale do władzy kościelnéj. Co zrobiwszy, idzie do mieszkania córki tego grabarza i powiada jéj: Czcić ojca i matkę nakazuje Boskie przykazanie. Uczcisz ojca twego jeżeli swemi modły odgonisz diabły od grobu jego, a zrobisz to gdy w późny wieczór modlić się będziesz na cmentarzu. Abyś zaś wolną była od nagabań czartowskich, to klęcz na progu kościelnym, kędy nieśmią się zbliżyć. Jeżeli tak modlić się będziesz przez całe życie, a po śmierci twéj twoja córka i znowu jéj córka aż do ostatniéj kobiety w twym rodzie, wtedy wybawioną będzie dusza ojca twego.

Diabły zaś iż powaliły krzyże święte, te oznaki czci Jezusa Chrystusa jako Boga, który dla zbawienia ludzi na tem cmentarzu spoczywających na krzyżu umarł będą za karę aż do końca świata wyprawiać po nad tym grobem swe tany.— Tę historyą opowiadała mi nie raz moja matka i musiałam jéj przysiądz jeszcze w szesnastym roku mego życia, że po jéj śmierci co dzień rano za duszę Barbary Lange na jéj grobie w kościele ś. Barbary modlić się będę a w wieczór na tym progu kościelnym.

Co ja teraz poczn, kiedy mi tego policya dopełnić nie pozwala. O! biedna ja kobieta!—Nie troszcz się o to odezwałem się — ja wyrobię pozwolenie i dotrzymałem jéj słowa — Ale to pozwolenie nie na długo było jéj potrzebnem, bo w miesiąc potem umarła.— Myślałem że w żywocie Barbary Langi córki Radcy Krakowskiego zmarłéj w roku 1621, a słynnej z świątobliwości życia i przepowiedni znajdę jakie wspomnienie odnieść się dające do tego podania, lecz nie znalazłem żadnego.

W kronice tylko księdza Kszysztofa Zelnera mansyonarza kościoła Panny Maryi, natrafiłem na następny ustęp pod r. 1589.

„Tegoż roku w poniedziałek po ś. Trójcy dwóch Niemców, którzy mennicę złą (monetę fałszywą) bili, spalono przed żelaznemi kramy, a Węgrzyna, któremu uproszono, tamże ścięto i po nich grobarza od Panny Maryi w sobotę po oktawie Bożego Ciała, którego też powołali, na temże miejscu ścięto.“

Zdawało mi się bardzo prawdopodobnem, że gróbarz ten mógł być owym grabarzem dusicielem, tylko w podaniu o nim do inszych dodatków dodano mu i zarzut zbrodni tak oburzającéj ludzkość.

I tak myślałem aż do roku 1851, w którym druk ogłosił odkryty w rękopiśmie: *Dalszy ciąg Kroniki polskiej Joachima Bielskiego.* W niej dopiero znalazłem niestety potwierdzenie, że istniał taki zbrodzień. Znalazłem i wzmiankę o jego pochowaniu na tym cmentarzu, a do tego tak odpowiadającą powyższemu podaniu, bo autor téj kroniki oburza się na pochowanie go na cmentarzu kościoła pomnąc pewnie na to, że ludzie co za życia najświętsze prawa kościoła zgwałcili po śmierci uczestnictwa z niem mieć nie powinni. Lecz czytaj co pisze ten kronikarz:

„Roku 1589 dnia 10 czerwca, ścięto w rynku krakowskim przed kościołem Panny Maryi gróbarza Bieniasza tegoż kościoła z téj przyczyny: Abowiem jako było przeszłego roku srogie powietrze w Krakowie, zdobywał się ten gróbarz na wielkie pieniądze obyczajem zdradzieckim tak, iż kędy się jeno zapowietrzyło w któremkolwiek domu, a czuł tam o pieniądzach a nie mógł zapowietrzony tak rychło umrzeć, on mu udawieniem do śmierci pomagał i onych takowych drugich mordował, mając do tego łotrostwa pomocników, z którémi i sklepy łupał. Nawet i miejskim rynsztunkom nie przepuścił, które pod murami miejskiemi kradł, jako prochy, siarkę, saletrę i przedawał: owo zgoła kędy jedno co czuł w sklepiech dobrze obwarowanych, wyłupał i brał i z tego pieniądze zebrał: zwłaszcza w takowy czas podejrzany.

„Będąc ścięty pochowan na cmentarzu przy kościele P. Maryi pod kamieniem. A iż był łakomym zdrajcą nie wiem byłli tego miejsca godzien (iż tak wolnie rzekę) albo nie.“

Takim sądem zakończył swą wiadomość nasz kronikarz. Ja opowiedziawszy com słyszał i com się doczytał, sąd zostawiam tobie, jak te rzeczy masz uważać.

Powiem tylko niepogardzajcie podobnemi wiadomościami, bo chociaż rozum posłyszawszy rzeczy niezgłębione przez się, woła to: zabobon! lecz czyliż zawsze można usłuchać jego głosu, kiedy wiara w rozum częstokroć jest największym zabobonem.

A choćbyśmy zawierzyli rozumowi i z podobnych wiadomości zdarli szaty, któremi przystroiły je podania ludu, to i tak przyjmijmy mile te błąkające się sieroty naszéj przeszłości, bo ta gościnność, obdarza nas w zamian wykryciem często prawdziwych zdarzeń, a zawsze zbawienną nauką.

Rigorosum: Prawo rzymskie, prawo kościelne i prawo lenne; 3cie Rigorosum: powszechny kodeks cywilny i prawo handlowe i wekslowe; 4te Rigorosum: proces cywilny, postępowanie w sprawach niespornych, umiejętności polityczne i ustawodawstwo administracyjne austryackie. W tym podziale zupełnie różne nauki zestawiono obok siebie w jednym egzaminie, a spokrewnione rozłączono.

„Nowe rozporządzenie ma widocznie na celu podnieść umiejętnicze stanowisko rigorosów przez zestawienie przedmiotów stósownie do ich naukowego związku i rozłączenie tych, które w odległym tylko zostają stosunku do nauk prawnych, albo też są więcéj rzeczą pamięciową aniżeli umiejętniczą. Dla tego na przyszłość trzy tylko rigorosa ustanawiają się, a to z następujących przedmiotów: 1sze: Prawo rzymskie, prawo niemieckie zwyczajne, prawo lenne, prawo kanoniczne; 2gie: prawo narodów, ekonomia narodowa wraz z nauką skarbową, filozofia prawa; 3cie: austryackie prawo cywilne i karne.

„Samo się przez się rozumie, że się tu musi mieć na względzie każdy obszar prawny w całéj swojéj rozciągłości, a przeto tak prawo materyalne jako i postępowanie, następnie zaś części osobno w wykładzie traktowane. Rigorosum przeto z prawa austryackiego rozciągać się ma również na prawo górnicze, morskie, handlowe i wekslowe. Także nietylko sama znajomość dogmatyczna wymaganą będzie od doktorandów, ale pominiętemi nie będą pojęcia historyczne i filozoficzne, a przy egzaminowaniu i historya prawa dotkniętą być winna.

„Natura Austryi, która pragnie, aby obok całéj dążności ku politycznemu zjednoczeniu jéj części, właściwość krajów i ludów przechowaną była, uszanowaną również będzie i w dziedzinie umiejętności prawa, przez postanowienie, że na uniwersytecie peszteńskim prawo węgierskie, a na krakowskim i lwowskim prawo polskie stanowić mają przedmiot rygorysów.

„Na uniwersytetach austryackich bywało dotąd prawidłem, że wszyscy profesorowie zwyczajni, których liczba według dawniejszego urządzenia pozostawała niezmienną, przy każdem rygorosum egzaminowali. W urządzeniu tem leżał widoczny dowód, że studyum praw krajowych bywało właściwie jedynym rzeczywiście pożądanym celem, wszystkie zaś inne nauki podrzędną tylko miały ważność, i nie wymagano głębszego niemi zajmowania się, nietylko od doktorandów, ale nawet od samych profesorów; co wszelako nie pozwala utrzymywać, aby pomimo urządzenia takiego studyów, niejeden profesor albo doktorand nie miał był sam sobie wyższego wytknąć celu.

„Jeżeli wszakże na przyszłość doktorat ma być w ogóle wyżéj postawiony, a tem samem przy rygorosach dokładniéj z różnych przedmiotów ma być egzaminowaném, to niezbędną jest rzeczą, aby każdy profesor z téj tylko gałęzi nauk słuchał popisu, jaką sobie wybrał na stałe studyum. Jakkolwiek znajdą się uczeni, doskonale posiadający różnorodne umiejętności, to wszelako liczyć się mogą tylko do wyjątków. Stawiać podobną różnostronność za prawidło, byłoby to uwłaczać gruntownemu zajmowaniu się każdym pojedynczym przedmiotem. Profesor prawa karnego, a nawet procesu cywilnego lub prawa cywilnego austryackiego najdoskonaléj przedmiot swój może wykładać, a pomimo tego nie posiadać prawa rzymskiego, jakkolwiekby mu ono obcem nie było, w takim stopniu, aby mógł z niego słuchać rigorosum. Mniéj jeszcze żądać można od prawnika rzymskiego, aby egzaminował z ekonomii politycznéj lub ekonomista z prawa kanonicznego. Najwyższe postanowienie z dnia 25go września nakazuje przeto, aby zazwyczaj profesorowie tylko zwyczajni słuchali rigorosów, i to każdy z przedmiotu, do którego jest naznaczony.

„Nowe postanowienia o rigorosach nie wejdą natychmiast w wykonanie. Nie możnaby też wymagać ścisłego egzaminu według przepisów w rzeczy saméj zmienionych, od tych doktorandów, którzy studya swoje już pokończyli i przygotowali się do doktoratu na podstawie dotychczasowych ustaw. Przepisy teraźniejsze są przeto nateraz jedynie skazówkami tego, co na potém ma obowiązywać; wszelako jako takie były one niezbędnemi, nietylko dla tego, aby jasno wyrazić ducha nowych urządzeń uniwersyteckich, ale również, aby dla młodzieży słuchającéj teraz nauk w zamiarze uzyskania w swoim czasie stopnia doktorskiego, stanowiły normę, jak się mają w studyach swoich urządzić.

„Nowe przepisy studyów, któreśmy w tych artykułach przedstawili, nie mogą być i dla innych jeszcze względów natychmiast zaprowadzone. Tak np. prawo prywatne niemieckie nie stanowi jeszcze przedmiotu obowiązkowego, a tem samém nie należy jeszcze do pierwszego egzaminu rządowego. Pewny szereg przepisów przechodnich musi przygotować nowy porządek rzeczy. Zupełnie wyjętemi są z pod tych przepisów nateraz oba uniwersytety włoskie: w Padwie i Pawii, albowiem dwie okoliczności nakazują przygotować ich reformę za pomocą odrębnych organizacyjnych urządzeń, które dopiero teraz wypracowane być mogą na podstawie uzyskanéj przez najwyższe postanowienie z d. 25 września.

„Na obu tych uniwersytetach, które zamkniętemi były w ciągu wojennych zdarzeń w latach 1848 i 1849, w epoce rzeczywistego wywrócenia dawnych urządzeń naukowych, po przywróceniu porządku można było tylko zwolna otwierać studya na nowo wedle stale oznaczonego porządku, do jakiego prawa o studyach jeszcze nie były doszły. Musiano przeto dawniejsze przepisy pozostawić jako obowiązujące; teraz zaś idzie o to, aby ze stanu polegającego na takich urządzeniach, przejść stósownie na nowy system, a zadanie to daleko jest trudniejsze pod względem technicznym i wymaga innych przepisów, aniżeli ograniczenie wolności bezładnéj na innych uniwersytetach austryackich. Pominąwszy to, nie można również pominąć tego względu, że stosunki literackie królestwa lombardzko-weneckiego różnią się istotnie od reszty krajów Austryi. Studya prawnicze w Pawii i Padwie nie mogą się bezpośrednio wspierać na literaturze niemieckiéj, a również rozmaitość historycznego rozwoju stosunków prawnych, musi wpływać na stan studyów, który tak wielką do historycznych żywiołów przywięzuje wagę. Jeżeli przeto w owych również krajach pozostaje takiż sam cel studyów prawniczych, albowiem wspólna im jest z innemi krajami ustawa praw, wszelako środki do tego celu wiodące muszą niejakim uledz zmianom.

„Po wszystkich innych uniwersytetach austryackich i akademiach prawnych, już z rozpoczętym właśnie rokiem szkolnym wprowadzone zostało w wykonanie postanowienie najw. z dnia 25 września przynajmniéj co do głównego przedmiotu. Tym sposobem otwiera się w Austryi nowa era dla nauk prawniczych i politycznych. Spodziewamy się z pewnością, że potężnie wesprze postanowienie to postęp umysłowy, którego pojawy każdy ojczyznie przychylny troskliwie uważa i z radością wita.“

Francya.

Czytamy w *Monitorze*:

Piętnastego sierpnia statek marynarki morskiéj „Gorgon“ stojący w porcie messyńskim, obchodził uroczystość imienin cesarskich. Komendant placu chociaż uwiadomiony przez wice-konsula francuskiego i intendenta cywilnego w Messynie, nie zastósował się do zwyczaju przyjętego pomiędzy narodami przyjaźnemi i niezatknął pawilonu neapolitańskiego.

Na zażalenie rządu cesarskiego o to zaniedbanie form, minister spraw zagranicznych Królestwa Obojga Sycylii, przesłał z rozkazu swego monarchy do ministra pełnomocnego Jego Cesarskiéj Mości w Neapolu notę która położyła koniec temu przykremu zajściu. Rząd neapolitański wyraża żal swój, że komendant wojskowy Messyny nie uczynił zadość zawezwaniu intendenta cywilnego i zapewnia, że wyraźne instrukcye zapobiegną na przyszłość powtórzeniu się w portach Obojga Sycylii podobnego zaniedbania, które stało się powodem słusznych zażaleń ze strony rządu cesarskiego.

Kraje Czarnomorskie.

Dzienniki angielskie i francuzkie przemawiają już teraz inaczéj niż przed niedawnym czasem, o położeniu armii rosyjskiéj w Krymie. Zapomniawszy, że po wzięciu Sebastopola miały już wszystko za skończon i głosiły, iż wojska rosyjskie uchodzą z Krymu bez boju, a w części otoczone poddają się; zapomniawszy o niedawno podawanéj przez siebie wiadomości, iż ks. Gorczakow opuszcza warownie północne i cofa się w głąb Krymu,—zaczynają dzisiaj przewidywać, że podobno obie armie przezimują na swoich dotychczasowych stanowiskach, a dopiéro w wiosennéj kampanii będzie można wyprzeć Rosyan z taurykiego półwyspu.

Przebiegając numera dziennika naszego, przekonać się można, żeśmy nigdzie ani złudzeń jednych, ani zwątpień drugich nie podzielali. Zapatrując się bowiem z bezstronnego stanowiska, łatwo nam było spostrzedz, że zajęcie Sebastopola nie jest zdobyciem Krymu, że upadek téj twierdzy, jakkolwiek przy jej obronie ogromne straty ponieśli, nie zmusza jeszcze Rosyan do opuszczenia prowincyi, któréj całe wnętrze silnie ufortyfikowane liczną armią zajmują; że jedynie niedostatek żywności mógłby ks. Gorczakowa do odwrotu z Krymu znaglić; Rosya jednak jest w stanie dowóz ten zapewnić, zniszczeniem wprawdzie południowych prowincyj, lecz rząd rosyjski podobnych ofiar nie wzdraga się czynić; że gdy Rosya w obecnéj wojnie wytężając swoje siły olbrzymią przygotowała obronę, państwa zaś zachodnie jakkolwiek potężne, nie używały w ciągu teraźniejszych działań wojennych odrazu środków odpowiednich celom; ale pojąwszy wielkość wojny i stósownéj używszy potęgi, nietylko Krym opanować, lecz i daléj sięgać mogą.

Nie zamyślamy bynajmniéj orzekać, czy następnie kampania polowa w danych warunkach przez dwa miesiące od 8go września do początku listopada prowadzona, dobrze lub źle kierowaną była, aby cel swój osiągnąć i Rosyan z Krymu wyprzeć. O taktyczném bowiem prowadzeniu téj kampanii nie można bezwzględnie wyrokować; lecz trzeba mieć na uwadze liczne okoliczności miejscowe, których tak daleko od teatru wojennego nikt nie zna.

Powziąwszy wiadomość o wyprawie sprzymierzonych na liman dnieprowy, wypowiedzieliśmy nasze mniemanie o ważności okolicy tego limanu. „Opanowana ta okolica—mówiliśmy wówczas—może posłużyć sprzymierzonym za najlepszą podstawę działań w prowadzeniu wojny lądowéj. Posuwając się naprzód z téj podstawy doliną Dniepru, nietylko Rosyan do opuszczenia Krymu zniewolićby zdołali, lecz nadto postępując tą najlepszą linią operacyjną, najważniejsze punkta południowéj Rosyi opanować, w głąb tych prowincyj wedrzeć się, i klucz ich, Kijów, zająćby mogli. To wielkie jednak działanie w innéj porze roku, z liczną armią i z innemi środkami przedsiewziąść należy, niż te, któremi obecnie sprzymierzeni rozporządzają“. Słowem wyrzekliśmy kilka razy, iż siły i środki użyte przez sprzymierzonych nie odpowiadają nadziejom i oczekiwaniom—nie rządów zachodnich, gdyż ich zamiarów nie znamy—lecz dzienników zachodnich; a wypadki słuszność nam przyznały.

Tak z krymskiego pola walki jak z nad limanu dnieprowego nie nadeszły do téj chwili świeże wiadomości. Wprawdzie krążyły wczoraj w Wiedniu niepewne wieści, że flotylla sprzymierzona bombarduje nadbrzeżne Bohu baterye a nawet Mikołajew, lecz wieściom tym z jakiejś mylnéj pogłoski wysnutym, depesza rosyjska z Mikołajewa z 29go wprost przeczyć się zdaje.

Z azyatyckiego teatru wojennego nadeszły nowe doniesienia. Książę Bebutow dowodzący w prowincyi zakaukazkiéj wysłał na rozkaz Murawiewa oblegającego ciągle Kars, dwie dywizye za Arpa-Czaj; jedna z nich 14,000 żołnierzy licząca, ma obserwować ruchy Omera paszy; druga silniejsza jeszcze ruszyła pod Kars i połączyła się z wojskami Murawiewa, które tym sposobem wzmocnione, nowy szturm do téj twierdzy przypuścić zamierzają. Omer pasza objął już osobiście kierunek działań w Anatolii i na jego rozkaz ruszył z Erzerum Izmaił pasza z transportem żywności 12,000 koni liczącym ku Karsowi.

Szczegółowe wiadomości z krymskiego teatru wojennego sięgają do 16 października. Korespondent *Timesa* pisze z pod Sebastopola w dniu tym: „Wyprawy stały się w téj chwili modą, i gdybyśmy mieli jeszcze 2 lub 3 miesiące pięknej pory, wówczas możnaby wierzyć w ważne a skombinowane działania. Lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, tegoroczna kampania za dwa lub trzy tygodnie skończyć się musi, gdyż dżdżysta jesień i zima nastanie. Obecnie pogoda jeszcze jest prześliczna jak tylko życzyć sobie można; w kotlinie Bałakławy jest nieznośnie gorąco, ale na wzgórzach i wyżynach powietrze przyjemne, czyste i łagodne, a ziemia wszędzie sucha. Nigdy od początku wyprawy armia nie była tak wolną od chorób jak dzisiaj. Lecz naturalnym porządkiem rzeczy pora deszczy i wichrów wkrótce w listopadzie nadejdzie. Przeto do wykonania działań obecnie prowadzonych bardzo krótki czas pozostaje; gdy się deszcze opuszczą, które zwykle w jesieni w Krymie strumieniami leją, gdy zachuczą wichry wstrząsając nasze chaty i obalając namioty, wówczas będą mieli nasi wodzowie dość chwil wolnych aby rozmyślać nad stratą czasu zmarnowanego po upadku Sebastopola.

Strzały rosyjskich dział z północnych warowni są ciągle mało znaczące a chwilami zupełnie milkną. W obozie naszym po huku wojennym nastąpiły spokojne pokojowe zatrudnienia; panuje tu czynność jakby w jakiej nowo zakładanej osadzie na wyspach Australii lub w odwiecznych lasach Ameryki; słychać tylko łoskot siekier, sztukot młotków, pił i skrzypienie wozów. Zakładanie dróg i budowa chat postępuje szybko; wszyscy zajęci są urządzeniem domowej wygody na zimę, i jeżeli kiedyś obóz ten opuścimy, pozostawiemy wielkie miasto za sobą. Wśród chat silnie z drzewa zbudowanych widać gdzie niegdzie wznoszące się trwałe domy z kamienia. Na Boże-Narodzenie nic już nam brakować niebędzie, a przeciwstawienie wspomnień o niedostatkach w ciągu przeszłorocznéj zimy wycierpianych, nadziejom wygód i obfitości jakich się w téj zimie spodziewamy, nie mało cieszy każdego. Zdaje się, iż dla osuszenia gruntów, za wiele sobie pracy zadają; rowy w wielu miejscach w obozie poprowadzone mają głębokość i szerokość niebezpieczną dla nocnych wędrowców. Gdy jednak niechciano abyśmy mieszkali wśród wielkiego bagna przez jesień i zimę, słusznie przedsięwzięto tak radykalne osuszenie gruntu. Wyborny stan zdrowia żołnierzy naszych, nie jest bynajmniéj skutkiem ich wstrzemięźliwości; przeciwnie, pijaństwo wzrasta między nimi w zasmucający sposób i prowadzi do rozlicznych przekroczeń, tak, że naczelny profos i podwładni mu urzędnicy mają bardzo wiele zatrudnienia. Ze względu na to co armia wykonała i wycierpiała, trzeba być skłonnym do zamknięcia oczu na małe przekroczenia; lecz nie można już tą drogą iść daléj; nigdy jeszcze od początku téj wojny, karność wojskowa nie była gorszą.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W dniu 19 października o godz. 5 rano, rozstał się z tym światem w Petersburgu, w 48 roku życia, po kilko miesięcznéj dolegliwéj chorobie, śp. X. Ignacy Hołowiński, Arcybiskup Mochilewski, metropolita wszech rzymsko-katolickich w cesarstwie roysjskiem kościołów.

— Dnia 29 października w skutku wysokiego przypływu morza, wszystkie ulice wiodące do portu w Tryeście i pobliskie place, zalane były wodą przez parę godzin. Przytem grzmoty i błyskawice wśród ulewnego deszczu podwajały obawę. Wiele składów z towarami znacznie miało ucierpieć.

— Aleksander Dumas syn, napisał nowy dramat p. t „Ojciec marnotrawny.“ Aleksander Dumas ojciec dowiedziawszy się o tém, zgorszył się wielce i czynił synowi przedstawienia. Nadaremnie się ten ostatni tłumaczył, iż bynajmniéj ojca swego nie miał na myśli pisząc tę sztukę, ale nic nie pomogło: ojciec się póty rzucał, gniewał, groził i żebrał, póki syn nie ustąpił. Rzeczywiście Dumas ojciec może być wybornym typem „Ojca marnotrawnego.“

— Przez zerwanie się drutu telegraficznego między wyspą Sardynią a brzegami Afryki, towarzystwo angielskie, które to przedsiębiorstwo wzięło na siebie, straciło około sto tysięcy funt. szterl. Około 80 mil długi drut przepadł na dnie morza i zanim nowy założony będzie, kilka miesięcy upłynie. Powodem téj szkody była jak wiadomo burza powstała w czasie zamaczania drutu, wszelako główną przyczyną téj szkody ma być zbytnia grubość i ciężkość drutu.

— Nowy lord-major londyński Salomons, który kupcząc dziełami sztuki ogromny zebrał majątek, zniszczył przed kilku dniami wielką ilość płyt stalowych rytowanych przez pierwszych artystów. Są między niemi staloryty, które go kosztowały z robotą i prawem nakładu 5000 f. szt. inne po 2000 f. szt.; w ogóle płyty które poniszczył, kosztowały go 30,000 f. szt. Wiele zaś na nich dotąd zarobił, tego niewiadomo. Dziwiono się temu wielce, ale Salomons postąpił sobie jak biegły spekulant. Ma on zapewne znaczny zapas rycin z tych poniszczonych płyt odbitych, a ryciny te dopiero teraz nabędą tém większéj wartości, odkąd wiadomo, że liczba odbitych egzemplarzy jest ograniczona i drugiego wydania spodziewać się już nie można.

— Hr. Neiperg, zięć króla Wirtembergskiego, który dawno już temu na polowaniu uderzył głową o drzewo z taką mocą, iż stracił oko, dostał jak się zdaje w skutku tego uderzenia, pomieszania zmysłów, i temi dniami umieszczono go w jednym z zakładów dla obłąkanych.

— Temi dniami wrócił do Nowego-Yorku Dr. Kane z wyprawy swojéj podbiegunowéj, którą był przed trzema laty przedsiębrał w celu odszukania kapitana Franklina. Dr. Kane był już uważany za straconego. Rzeczywiście przez kilkanaście miesięcy trzymany był z okrętem swoim w lodach i sankami dostał się do Grenlandyi. Dr. Kane utrzymuje, że Grenlandya styka się z innym stałym lądem od północy i krajowi temu nowo odkrytemu dał nazwę Washington; po za tą ziemią dopiero ma być morze biegunowe zupełnie od lodów wolne.

— *Gaz. des Tribunaux* donosi, że dnia 29 października zameldował się u dowódzcy posterunku w Palais de Justice człowiek mający lat 42 i żądał, aby go przytrzymano, albowiem zamordował on jedyną córkę swoją. Słowa jego rzeczywiście były prawdziwe. Był on stelmachem przy kolei żelaznéj sztrasburgskiéj i mieszkał w dworcu téj kolei wraz z żoną i 17to-letnią córką swoją świeżo wydaną za mąż za urzędnika kolei. Córka wyjawiła mężowi swemu pewną tajemnicę, która spowodowała go, że niechciał mieszkać z teściem swoim pod jednym dachem. Młodzi małżonkowie wyprowadzili się do siostry mężowskiéj, ale zaraz nazajutrz przybył do ich mieszkania ojciec, czyniąc córce wyrzuty, że go zdradziła, a następnie pod pozorem, że ma jéj coś do ucha powiedzieć, objął ją wpół i przez plecy sztyletem przebił.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 3 listopada.* Metaliki 5-procent. $75\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-procent. 79. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{5}{16}$. — dto z r. 1850 4-proc. 60. — Augsburg $113\frac{3}{4}$. — Londyn złr. 11 kr. 5. — Paryż 132. — Akcye Aankowe 1029. — Akcye kolei żel. północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 3 listopada. Bankn. austr. żąd. $103\frac{3}{3}$, pł. $103\frac{1}{3}$. — Pruski kurant żąd. 114, płacą 113. — Ruble sr. nowe żądają 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą 119. — Cwancyg. stare żąd. 120, pł. 119. — Imperyały żąd. $37\frac{2}{3}$, płacą $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 22, płacą. $21\frac{1}{2}$. — 20-fraki żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $101\frac{1}{2}$, płacą 101. — Listy zast. galic. z kuponami żąd. $91\frac{1}{2}$, płacą 91. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 68. płacą $67\frac{1}{4}$.

Kurs wiedeński z 2 listop. Metaliki $74\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka $59\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 988. Akcye kolei żelazn. półn. $205\frac{1}{4}$. — Agio od złota $19\frac{1}{4}$, od srebra $15\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $67\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $78\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 2 listopada. Banknoty austr. $91\frac{1}{2}$ żąd. — Bank. polsk. 88 żądają. — Listy zast. polsk. dawne 89 dają, nowe 89 dają. — Listy zastawne poznańskie 4-proc. $101\frac{1}{2}$ dają, dto $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska 82 dają.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Palermo 24 paźdz. *Gaz. di Sicilia* daje wyjaśnienia co do wysyłki kolumn ruchomych do Katanii. Powiada ona, że wysłano je, aby zapobiedz niepokojom, wynikłym w skutku fałszywych pogłosek o stanie cholery, którą po części poczytywano nawet za szczepienie jadu. Wysłanie siły zbrojnej miało dobre skutki, spokojność wszędzie teraz panuje.

Le Nord podaje depeszę telegraficzną z Petersburga przez Królewiec, że minister robót publicznych i komunikacyj hr. Kleinmichel, uważany za stronnika tak zwanéj niemieckiéj partyi, podał się o uwolnienie od obowiązków. Za następcę odsuwającego się ministra wymieniają jenerała Czewkina, dzisiaj naczelnika wydziału kopalń.

London-Gazette ogłasza drugi obszerny raport jenerała Williamsa komisarza angielskiego przy armii azyatycko-tureckiéj, o niepomyślnym szturmie rosyjskim do Karsu; według tego sprawozdania, poległo Rosyan w téj walce 2,000 nie zaś 5,000, jak głosiły wieści konstantynopolitańskie, którym słusznie niedowierzaliśmy.

W Londynie otrzymano wiadomość, że flota angielsko-francuska opuściła już morze Białe.

Najrozmaitsze krążą pogłoski pod względem stanowiska Stanów Zjednoczonych, a to wszystko z powodu procesu o werbunki do legii cudzoziemskiéj i korespondencyi z tego względu dyplomatycznéj. Według tych pogłosek, że już nie powtórzymy o wyprawie amerykańskiéj do Irlandyi, Stany Zjednoczone chcą nieuznawać blokady portów rosyjskich, następnie Rosya miała zmówić na usługi swe korsarzy amerykańskich przeciw statkom handlowym angielskim i francuskim, a wreszcie, jenerał Orłów ma udać się do Waschingtonu, żeby Stany Zjednoczone wciągnąć do wojny z państwami zachodniemi.

Przyjechali od d. 2 do 3 listopada.

HOTEL POLLERA. Padurej Franciszek oficer, Sokcsevits jenerał, Czarnomski Stanisław właś. dóbr, Dziedziniewicz Jerzy nauczyciel z Wiednia. Gorajski Ludwik właśc. dóbr z Jasła. Spysz Michał, Szymanowski Władysław z Baranowa. Deskur Stanisław wł. dóbr z żoną z Hamburga. Kakowski Jan wł. dóbr z żoną z Drezna. Werner Jan urzęd. z żoną z Bochni.

HOTEL DREZDEŃSKI. Henryetta Reinisch z Łańcuta. Franciszek hr. Cavriani c. k. kapit. z Galicyi. Aleksander Hoenisch właś. dóbr z Polski. Franciszek Nack gimn. prof. z Giczina.

HOTEL ROSYJSKI. Sybilla Rzewuska ob. z córką, Felicya Załuska wł. z córkami z Pragi. Rajmund Kratochvil c. k. urzęd. z Czech.

HOTEL SASKI. Adolf Laśkiewicz Dr. med. z żoną z Wiednia. Juliusz Sobota z Galicyi. Włodzimierz Kodrębski ob. z Galicyi. Paweł Jonasz z Prus. Karol Smidowicz dzierż. z Bochni. Franciszek Dworak urzęd. kolei z Pragi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków dnia 2 listopada. W tym tygodniu wielką ilość zboża zwieziono na granicę Królestwa Polskiego, a mianowicie żyta i jęczmienia, rozeszła się bowiem pogłoska, że pomienione rodzaje ziarna będą niezadługo napowrót zabronione. Dla tego nie wiele zwożono pszenicy, a przytém że nie było nadziei dobrego na nią odbytu. Ruch handlowy na granicy niezmiernie był ożywiony i pomimo tak znacznego dowozu rozkupiono szybko i po stałych notowanych cenach tak żyto jako i jęczmień, a nawet po części płacono wyżéj. Pszenicę w ogóle sprzedano po wyższéj cenie, i zamówiono dostawy późniejsze bez zniżenia onéj. Żyto płacono w ogóle po 42—43 złp, piękniejsze zaś ziarno po 45—47; jęczmień średni na 30—31, piękny $33^1/_3$—34 złp. Pszenicy pięknéj nie dostarczono; średnie gatunki kupowano na 60 do 63 i 64 złp., na dostawy terminowe ugodzono się o ziarno celne według próbek okazanych po 68—70 złp. Na targu Kleparskim w Krakowie widziano dużo kupujących z Galicyi i co nieco z Prus; dla tego ruch handlowy był wielce ożywiony i prawie wszystko zwiezione zboże rozkupiono z łatwością, a ponieważ dowóz pszenicy był stosunkowo mniejszy niż ziarn innych, przeto brano ją nawet z wsypek. Żyto płacono po $11^1/_2$, $11^3/_4$ do 12 złr., piękne gatunki po $12^1/_2$, $12^3/_4$, a wyborowe nawet 13 złr. Pszenicę do młyna parowego na Podgórze płacono polską monetą po 67 i 68 aż do 70 złp., na targu zaś $15^1/_2$, $16^1/_4$ aż do 17 złr. w gatunkach średnich, w piękniejszych zaś po 18, $18^1/_2$ do 19 złr. Jęczmień płacony na 8, $8^1/_2$ do 9 złr.; a morawski $9^1/_2$ złr. W ogóle w ciągu tego tygodnia znaczne ilości zboża sprzedano we wszystkich gatunkach, a ceny utrzymywały się na wysokości, i zniżą się chyba wtedy, jeśli sprawdzi się, że rząd pruski chce zaopatrywać piekarzy i mączników większych miast w zboże tanie, żeby zabić sztuczne jak mniema wygórowanie cen zbożowych. Wszelako miliony niewystarczą na utrzymanie téj konkurencyi *in minus*, a najmniéj przez bezpośrednie urzędowe usiłowania. Urzędowe artykuły pruskie o drożyznie i powodach jéj bynajmniéj nie uchyliły obawy, iż ceny dojdą nieznanéj wysokości, owszem wskazały tylko, iż policyjne środki nie wystarczą na kierowanie targami.

(Nadesłane).

Cholera po raz pierwszy w Kościelcu Szląskim pod Chrzanowem — jéj symptomata, uwagi nad sposobem ratowania chorych, oraz środki jakich lud po wsiach przeciw téj chorobie używał.

Od czasu pojawienia się cholery w Europie, w pamiętnym dla nas roku 1831, po raz pierwszy w roku bieżącym nawiedziła ona wieś Kościelec do parafii tegoż nazwiska należącą, a dla tego za wszystkie lata bardzo się na jéj mieszkańcach pomściła. Dzień 15 m. sierpnia r. b. 1855 był początkiem klęski. W tym bowiem dniu pewna kobieta około lat 56, mieniąca się być Jakóbową Kowalską rodem z Krakowa, chodząc za proszalnym chlebem po Chrzanowie, na drodze publicznéj pod Kościelcem zachorowała i na drugi dzień umarła, — i zaraz też po tym wypadku okropna śmiertelność nastąpiła — mówię okropna, bo na 60 numerów osady we wsi Kościelcu, trzynastu samych gospodarzy silnych i zdrowych, nierachując kobiet i dzieci w przeciągu 16tu dni zabrała cholera. W tych kilkunastu dniach pełnych trwogi i rozpaczy, pod każdą niemal strzechą po kilkoro na raz było chorych, jedni w domu drudzy przed domem leżeli, jednych gwałtowna i żadném lekarstwem poskromić się niedająca trapiła cholera, drudzy z bojaźni i strachu dostawszy febry albo tyfusa, liczbę nieszczęśliwych ofiar pomnażali, słowem cała wieś była jakby jednym szpitalem, i mimo pomocy dwóch lekarzy, mimo lekarstw z apteki z Chrzanowa, bardzo skrzętnie i z wielką akuratnością na koszt gromady dostarczanych, śmierć niezawodna stała jakby przy drzwiach tego domu, do którego cholera wstąpiła, trwoga i zwątpienie były wtedy powszechne, lud wszelkiéj zaprzestał pracy, a rozgłoszony nierozważnie przez pewną osobę postrach, że ta choroba jest wielce zaraźliwą, zamknął wstęp ojcu do syna, synowi do ojca, sąsiadowi do chorego sąsiada, daremnemi były przeciw takiemu mniemaniu uroczyste zaręczenia, nie chciano im wierzyć, bo lud codziennie przed oczami inne na to miał dowody, dziś bowiem z swoich krewnych, przyjaciół lub znajomych widział zdrowego, jutro na marach złożonego—była to chwila, jakby ostatniego Sądu Bożego—włościanie z założonemi rękami podpierali ściany swych domów, kapłan, we dnie i w nocy z religijną pociechą bezustannie wzywany do chorych, wśród téj grobowéj ciszy, zdawał się być jakby pośrednikiem między życiem a śmiercią. Okropne to jest nieszczęście, gdy we wsi pojawi się jaka epidemia, a jeszcze większe wtedy, gdy wszyscy w jednym domu zachorują, wtedy nikt zbliżyć się tam niechce, bo każdemu miłe zdrowie i życie, sam tylko kapłan jest między nimi, i nieraz się zdarzyło, że pod jedną strzechą kilka godzin przy chorych musiał się zabawić, to zwołując ludzi do ratunku, to w braku lekarza zarządzając pierwsze i niezbędne środki, to wreszcie oczekując sposobnéj i od napadów cholerycznych wolnéj chwili, aby przystąpić z dopełnieniem ostatniéj posługi religijnéj, nie raz na swéj sukni przyniósł on do domu nie bardzo przyjemne znaki téj straszliwéj dla rodzaju ludzkiego klęski, a lud po wsiach, widząc, że kapłani, mimo ciągłego udzielania się chorym, ocaleni wychodzą, mówił pomiędzy sobą, że każdy ksiądz ma przy sobie pewno zioła, które od choroby i śmierci go chronią. Rzeczywiście Wszechmocna prawica Boga czuwała zawsze i czuwa nad sługami swojego Ołtarza; — bo też oni jako Pasterze dusz, w każdym wypadku życia lub śmierci nieść mają pociechę, radę i opiekę dla swych owieczek, a po wsiach u ludu wiejskiego obszerne do tego jest pole. Tam wśród ubóstwa i nędzy, gdy dość często nietylko ratować się nie ma za co choremu, lecz nawet brak jest kawałka chleba w domu, gdy śmierć wydziera sierotom ojca lub matkę, mężowi żonę, żonie męża; gdy tak dla umierających jak i dla żyjących nic nie pozostaje prócz opieki Boga i pociechy w religii; gdy wreszcie umierający ojciec lub matka, zostawiając tu same tylko drobne dziatki i jaki-taki potem czoła zapracowany dobytek, niepewni, kto nad tém wszystkiem uczciwą opiekę mieć będzie? kto weźmie do siebie sieroty? kto im krzywdy nie zrobi? kto ich majątku nie spotroszy? kto ich na tułactwo od siebie nie wypędzi? gdy ten smutek i trwogę nieszczęśliwi owi rodzice w godzinę konania swego ze łzami i rozpaczą kapłanowi odkryją, — o! jakże wtedy obowiązek i powołanie dusz Pasterza wielkiemi i szczytnemi się stają! — o! wtedy, gdy umierający z rzewnemi łzami błaga swych krewnych, przyjaciół lub znajomych, aby nad jego dziećmi litość i miłosierdzie mieli, — i gdy dzieci wiedząc już o tém, że rodziców tracą i sierotami tu zostają, gdy żegnając się z nimi i od nich ostatnie błogosławieństwo odbierając, płacz umierającego ojca lub matki płaczem swoim podwoją, gdy i przytomni płakać zaczną, wtedy musi zapłakać i kapłan. O! takich scen smutku i boleści najwięcéj bywa na wsi, a pióro poety lub penzel malarza, najpiękniejsze dla swych dzieł znalazłby tam obrazy, znalazłaby tam i pycha swoje upokorzenie, niedowiarki nawrócenie, a świątobliwi w swéj wierze utwierdzenie. Obraz śmierci wśród ludu wiejskiego, opromieniony jego prostotą, wielką wiarą i rezygnacyą, jest najszczytniejszą duchową poezyą, która wykrywając nicość ziemską, podnosi duszę do Boga, a w sercu życia przyszłego niewątpliwą rozbudza nadzieję.

W pośród wielu tegoroczném cholery wypadków, na jakie własnemi patrzałem oczami, dwa szczególniéj głęboko wyryły się w mojéj pamięci: We wsi Balinie do parafii Kościelec należącéj, prawie jednocześnie gwałtowna wybuchła także cholera — posyłanie koni po księdza i lekarza na czas trwania epidemii, tak urządziłem, iż gromada kolejno podwody dawała, a kiedym przybył z posługą religijną do jednego chorego, wywiadywałem się zawsze, czy nie zasłabł kto więcéj we wsi. Pewnego dnia na takie moje zapytanie oznajmiono mi: iż na łąkach od wsi Balin znacznie oddalonych, gdzie tylko trzy stoją domostwa, w téj saméj chałupie, w któréj przed dwoma dniami u choréj byłem kobiety, zasłabł także gospodarz, który wczoraj poszedłszy do Chrzanowa zamówić trumnę dla zmarłéj swojéj żony, w powrocie do domu na drodze zachorował; udałem się więc tam natychmiast. Lecz niestety, jakże okropny przeraził mię widok! pod ścianą domu już nieżywy leżał ten sam gospodarz, a w izbie trzy trupy, żona jego na jedném łóżku, a na drugiém między czworgiem drobnych dziatek, dwoje jeszcze było żywych a dwoje już umarłych, do tego obrazu śmierci przyłączyło się jeszcze dwoje bydląt, które widać głodem zmorzone, zerwawszy powrozy na których było wiązane i z stajni przez sień do izby się dostawszy, z wielkim rykiem podobnym do płaczliwego głosu, między zmarłymi biegało; patrząc na to, smutek i boleść ogarnęły serce moje, wyszedłem z onego siedliska śmierci, aby się dowiedzieć o familii zmarłych. W dwóch sąsiednich tam chałupach strwożeni ludzie, znać lękając się zarazy, wszelką styczność z nieszczęśliwą rodziną zerwali, i nikt też z nich na cholerę nie umarł. Przywołani i zapytani, z największą pokorą i bojaźnią kłaniając mi się nisko a z daleka, wskazali mi w przyległéj wsi nieboszczyków krewnych, którym zaleciłem zabrać do siebie żywe jeszcze dzieci, a umarłych na smętarzu cholerycznym pogrzebać.

Drugiéj nie tyle okropnéj, ile rozrzewniającéj byłem świadkiem sceny. W Kościelcu zachorował pewien gospodarz; na wezwanie udałem się tam jako kapłan, było to w godzinach popołudniowych, chory gwałtowne cierpiał boleści napadów cholerycznych, w izbie oprócz pięciorga drobnych dziatek i kobiety z rozpaczy czy bojaźni ledwo na nogach stojącéj, zastałem tam porządnie ubranego młodzieńca, który to nacierając octem ręce i nogi choremu, to podając mu proszki, które z sobą przywiózł, to przyrządzając synapizmy, z całém zajęciem i największą troskliwością ratował nieszczęśliwego. Tym prawdziwym przyjacielem ludzkości, był młody lekarz W. Gawełkiewicz, który przez wysoki ces. król. Rząd krajowy do ratowania chorych w okolice Chrzanowa delegowany, lubo nie miał pod swym lekarskim nadzorem wsi Kościelca, jednak czyniąc zadosyć mojéj prośbie, skoro tylko wracał z innych wiosek od chorych, za każdą sposobnością i to bezinteresownie oddawał zawsze wizytę lekarską parafianom moim, z których wielu od śmierci wyratował, za co też od całéj w Kościelcu gromady zyskał dla siebie wdzięczność i błogosławieństwo, a z méj strony ten obowiązek, abym szlachetny czyn jego i poświęcenie do publicznéj wiadomości podał.

Lecz wracam do założonego głównie przedmiotu. Cholera w Kościelcu szczególniejsze miała symptomata, nadzwyczajne jakieś palenie w piersiach i zatkanie wewnętrznych trzewiów, połączone z wstrętem do picia nie tylko lekarstw ale nawet i wody, najwięcéj trapiło chorych, — co większa, po przejściu napadów cholerycznych, natychmiast przystępował do chorego tyfus Jednak ile uważałem, że użycie proszku Ipekakuany, za pierwszém zaraz poczuciem wewnętrznéj boleści i kurczów, nie tylko zmniejszało gwałtowność cholery, lecz nawet gorączce a następnie wywiązaniu się z niéj tyfusa tamę stawiało, i tym sposobem, ale zawsze obok ustawicznego nacierania octem rąk i nóg, wielu chorych w parafii mojéj uratowanych zostało, a ten środek z proszkiem tak wszedł w praktykę, że dużo ludzi, skoro tylko poczuli najmniejsze wewnątrz drażnienie, albo jaką boleść, brali się zaraz do użycia ipekakuany, przez co od napadów cholerycznych, w zupełności wolnymi się stawali.

Miał także lud po wsiach, swoje szczególne i li przez naturalny instynkt wynajdywane ratowania się sposoby. I tak pewien włościanin w Kościelcu zachorował na cholerę, womity i rozwolnienie bezustannie go trapiły, kazał sobie więc usiekać surową cebulę, takową z kieliszkiem octu zmięszać, łyżką dobrze rozetrzeć, i to na raz jeden wypiwszy w kilka godzin wyzdrowiał. Drugi znów w takichże samych napadach, czując wewnątrz wielkie palenie, wszedł do zimnéj wody źródlanéj, w któréj dopóty leżał, dopóki nie nastąpiło zupełne ciała oziębienie, po czém kazał się zaprowadzić do stodoły, gdzie w sianie z głową się zagrzebał, w kilka godzin zażądał zimnéj wody, podano mu więc takowéj wielki garnek, którą bezustannie pił i na drugi dzień wstał zdrów. Takiéj kuracyi zimną wodą najczęściéj po wsiach używano. Kilka także osób ocaliły swoje życie, pijąc po półgarca na jeden raz mocnéj herbaty bez cukru i araku.

Na zbytnie rozwolnienie, okazało się bardzo skuteczne zadawanie lewatywy z krochmalu, i żucie skórek pomarańczowych świeżych, z których chory, tylko sok połykać winien. Tego sposobu leczenia, z wielkim skutkiem trzymał się W. Gawełkiewicz. W takiejże saméj słabości używano po wsiach kawy czarnéj mocnéj bez cukru i araku. A w sąsiedniéj parafii mówiono mi z pewnością, że jeden włościanin, dostawszy gwałtownego rozwolnienia, połączonego z wielką nudnością zjadł kawał séra krowiego, półkwaterek gorzałki na to wypił i był zdrów. Małym dzieciom, który w napadach cholerycznych, żadnych lekarstw przyjmować nie chciały, zadawano lewatywy z rumianku i mięty przymięszawszy do tego pół proszku Dowera i to od śmierci je ratowało. Ludzie zdrowi po wsiach, mianowicie mężczyzni, przeciw cholerze, jedli rano i na wieczór surowy czosnek i cebulę i na to jeden kieliszek wódki pili, ta prezerwatywa, okazała się dla nich bardzo skuteczna.

Ale można powiedzieć, że cholera najwięcéj udzielała się tym którzy pokarmem, mianowicie ziemniakami zbytecznie swój żołądek na noc obładowali, dla tego też pierwsze napady téj okropnéj choroby, najczęściéj w nocy, albo bardzo rano do nich przystępowały; mierne zaś używanie pokarmów, najlepszym było téj epidemii przeciw środkiem. I na téj zasadzie oparty, mniemałbym, że u żydów, w czasie grassowania cholery, dla tego największa bywa śmiertelność, iż oni wedle przyjętego zwyczaju, przez cały dzień mało co, a prawie nic nie jedząc, dopiero na noc gotowanemi pokarmami się posilają.

Trzeba także i to wyznać, że liczbę zmarłych na cholerę, pomnożyły najwięcéj bojaźń i trwoga. Kto się najbardziéj téj choroby lękał, ten najpierwéj jéj dostał, a kto z wielką wiarą oddał się w opiekę Bogu i bez zarozumienia z rezygnacyą obojętnym na śmierć spoglądał okiem, ten z powszechnéj onéj klęski mógł wyjść zwycięzcą. Ale obok wiary, potrzebne są także rozsądek i roztropność: rozsądek do rozsądzenia o ilości, a roztropność do wytropienia wyboru jakości napojów i pokarmów, bo kto potrafił przynajmniéj na czas grassowania w jego okolicy epidemii, tak urządzić swoje życie, aby obok jakiejkolwiek zupy, byle nie z mléka, kawałkiem mięsa i chleba, przy bardzo małéj ilości jarzyny, na objad się posilić, ten mógł być pewny, że sobie nie sprowadzi w żołądku burzenia, z którego wywięzywało się rozwolnienie, z tego niespokój umysłu, następnie bojaźń i trwoga a nareszcie cholera.

Kończąc moje uwagi o cholerze, to jeszcze dodam, że jéj okropność, była jakby mieczem Bożym, który Najwyższy Niebieski Sędzia podniósł do góry za grzechy nasze, a rozbudziwszy w sercu człowieka żal i upamiętanie, ściągnął napowrót miecz takowy i daj Boże! abyśmy zawieszonego nad głowami naszemi, nigdy już więcéj nie widzieli.

X. W. P.

URZĘDOWE.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 10,351.] Zur Besetzung der, bei der Złoczower k. k. Kreisbehörde in Erledigung gekommenen Amtsdiener- und Amtsdienergehüllfenstelle, mit welchen der Jahresgehalt und zwar des Ersteren mit 200 fl. CMze und der Amtskleidung dann des zweiten mit 216 fl. CMze verbunden ist, wird hiemit der Konkurs bis 15. November 1855 ausgeschrieben. Die Verpflichtungen eines solchen Amtsdieners bestehen in dem Heizen, Lampenanzünden, Lampenputzen, in der gewöhnlichen Reinigung und Abstaubung der Räumlichkeiten und der Amtstische, in der Zustellung der vorkommenden Dienstschriften und dergleichen, einem Amtsdiener obligenden gewöhnlichen Dienstgeschäften.

Zur Erlangung dieser Anstellung sind vorzüglich Militärpersonen und folgerecht auch Militär-Urlauber, ausgediente Kapitulanten und körperlich zur Dienstleistung noch fähige Individuen beruffen.

Wenn jedoch mit dieser Kategorie keine befähigte Individuen sich anmelden sollten, so wird auch auf Individuen des Zivilstandes Rücksicht genommen werden.

Die Bewerber haben sich über ihr Lebensalter, die körperliche Tüchtigkeit, die bisherige Dienstzeit, über ihr sittliches Verhalten, und ob sie ledig oder verheiratet oder Kinder haben, dann dass sie des Lesens und Schreibens mächtig sind, auszuweisen, und wenn sie dem Militärstande angehören, ihre Gesuche im Wege der betreffenden Truppen- oder Werbbezirks-Kommanden sonst aber mittelst des betreffenden k k. Bezirksamtes bis zum 15. November 1855 bei dieser k. k. Kreisbehörde zu überreichen. — Von der k. k Kreisbehörde.

Złoczów am 7. Oktober 1855. (1389)

(1387) Kundmachung. (1)

[N. 13,672.] Bei der k. k. Kreisbehörde in Stryj ist eine Kreiskanzelistenstelle zweiter Klasse mit dem Gehalte jährlichen 350 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der zurückgelegten Studien, ihres Wohlverhaltens und der bisherigen Dienstleistung, endlich der Kenntniss der Landessprache, und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten der Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis Ende Oktober l. J. bei der k. k. Kreisbehörde zu Stryj anzubringen. — Stryj am 25. September 1855.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 825.] Bei der Bochniaer Kreisbehörde ist eine Kreiskanzellistenstelle mit dem Gehalte jährlicher 350 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienstttelle wird der vierwöchentliche Conkurs vom Tage der 3ten Einschaltung in das Zeitungsblatt „Czas“ an gerechnet, ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre an die Bochniaer Kreisbehörde zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst ihren vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jener Kreisbehörde, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, zu überreichen, und darin ihr Alter, Stand, Religion, Geburtsort, Sprachkenntnisse, zurückgelegte Studien und die geleisteten Dienste legal nachzuweisen und anzugeben ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten der Kreisbehörde in Bochnia verwandt oder verschwägert sind.

Diejenigen hingegen, welche noch in keiner landesfürstlichen Dienstleistung stehen, haben ihre Verwendung der Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werden.

Bochnia am 12ten Oktober 1855. (1319--3)

Kundmachung.

[N. 21,874.] Zur Besetzung des bei dem gemischten k. k. Bezirksämtern in Saybusch erledigten Adjunkten-Stellen mit dem Jahresgehalte von 700 fl. CMze wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landeszeitung „Czas“ gerechnet, hiermit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen, und sich

a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer anderen slavischen Sprache,
d) über das tadellose politische und moralische Betragen, und
e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung mittelst autentischer Behelfe oder vidimirter Abschriften von denselben auszuweisen.

Uebrigens haben die Bewerber welche mit einem Angestellten des Saybuscher Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind, diess und den Grad der bestehenden Verwandschaft und Schwägerschaft in ihren Gesuchen anzuzeigen.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 21. Oktober 1855.

Edler von Loserth,
(1386-1-3) k. k. Statthaltereirath u. Kreis-Vorsteher.

Kundmachung.

[N. 17,615.] An der k. k. medizinisch-chirurgischen Lehranstalt in Innsbruck ist die Lehrkanzel der praktischen Medizin, womit ein jährlicher Gehalt von 900 fl. CM. verbunden ist, in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Lehrkanzel wird nun die Competenz mit dem Bemerken eröffnet dass die Bewerber um dieselbe ihre Gesuche, welche mit Nachweisungen über ihr Alter, Vaterland, Geburtsort, Stand, dann über ihre Studien, Sprachkenntnisse, bisherige Anstellung und die gegenwärtigen Gehaltsbezüge so wie über ihr sittliches Betragen zu belegen sind, längstens bis inklusive 15. November l. J. anher zu überreichen haben.

Von der k. k. Statthalterei für Tirol u. Vorarlberg.

Innsbruck am 1. Oktober 1855. (1313--3)

(1322) Edict. (3)

[N. 102.] Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kroscienko Sandezer Kreises wird hiemit bekannt gegeben, dass, da zu der vom ehemaligen Magistrate Alt-Sandez, als Justizamte der Herrschaft Łącko, mit Bescheide vom 23. Juni 1855 Z. 31. anberaumten 1ten Lizitationstagfahrt zur exekutiven Versteigerung die den minderjährigen Erben nach Andreas Pixa gehörigen Realität H.-N. 4 zu Szczerzez pto Schuld an Adalbert Pixa pr. 2000 fl. CM. esc. kein Kauflustiger erschienen ist, es bei der 2ten auf den 13ten November 1855 Vormittags 9 Uhr ob der hiergerichtlichen Verhandlungskanzellei festgesetzten Exekutiv-Tagfahrt sein Verbleiben habe.

Gegeben zu Krościenko den 16. Oktober 1855.

(1349) Konkursausschreibung. (3)

[N. 874.] Zur Besetzung des bei der k. k. Bezirksamte in Alt-Sandec, Sandecer Kreises erledigten Postens eines Bezirksamts Aktuars mit dem Gehalte jährlicher 500 fl. CM. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten, haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandecer k. k. Kreisbehörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreis Behörde ihres Wohnbezirkes ***bis 15 November*** l. J. einzusenden und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntnisse der deutschen und pohlnischen Sprache über ihr tadelloses und moralisches Betragen, Fähigkeiten bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere auf diese Art auszuweisen, dass deren keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Alt-Sandec verwandt oder verschwägert sind.

Neu-Sandec am 16. Oktober 1855.

Konkurs-Kundmachung.

[Z. 864.] Bei dem Bezirksamte in Bochnia ist eine Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienstesstelle wird der vierwöchentliche Konkurs vom Tage der dritten Einschaltung in das Zeitungsblatt „Czas“ angerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre an die h. k. k. Landes-Kommission für Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter in Krakau zu richtende Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an die Bochniär k. k. Kreisbehörde einzusenden und darin ihr Alter, Stand, Religion, Geburtsort, Sprachkenntnisse zurückgelegten Studien und die bisherige Dienstzeit legal nachzuweisen.

Ferner haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Bezirksamtes in Bochnia verwandt oder verschwägert sind.

Bochnia 17. Oktober 1855. (1321--3)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	327'''37	+12 5	61 2	południowy słaby	pochmurno		+3°8	+13°0
„	10	328 45	+ 9 0	81 8	pn. wschodni „	pochmurno			
3	6	328 23	+ 6 8	90 1	„ „	„	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni rządzca drukarni.

Dodatek do Nru 251 Dziennika „CZAS.“

(1384) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 6949.] Wegen Lieferung des Papierbedarfes zu Drucksorten für die k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau auf das Verwaltungs-Jahr 1856.

Die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau benöthigt für das Verwaltungs-Jahr 1856 das ist für die Zeit vom 1. November 1855 bis letzten Oktober 1856 folgende Papiergattungen zu Amtsdruckpapieren in den angegebenen Mengen:

Menge	Gattung	Grösse Breite — Höhe Wiener-Zoll.
855	das ist Achthundert fünfzig fünf Riess Kleinkonzept-Maschinen-Schreibpapier	17 — $13\frac{1}{2}$
953	das ist Neunhundert fünfzig drei Riess Grosskonzept-Maschinen-Schreibpapier	$18\frac{1}{2}$ — 15
27	d. i. Zwanzig sieben Riess Klein-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	17 — $13\frac{1}{2}$
73	d. i. Siebzig drei Riess Gross-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	$18\frac{1}{2}$ — 15
1	d. i. Ein Riess Kleinpost-Maschinen-Schreibpapier	17 — $13\frac{1}{2}$
420	d. i. Vierhundert zwanzig Riess Klein-Median-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	22 — $16\frac{1}{2}$
86	d. i. Achtzig sechs Riess Gross-Median-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	23 — 17
18	d. i. Achtzehn Riess Klein-Median-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	22 — $16\frac{1}{2}$
116	d. i. Einhundert sechzehn Riess Klein-Regal-Konzept-Maschinen-Schreibpap.	24 — $18\frac{1}{2}$
8	d. i. Acht Riess Super-Regal-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	26 — 19
2	d. i. Zwei Buch Regal-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	24 — $18\frac{1}{2}$
30	d. i. Dreissig Ri ss Imperial-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	29 — $21\frac{1}{2}$
12	d. i. Zwölf Riess Imperial-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	29 — $21\frac{1}{2}$

Zur Sicherstellung dieses Bedarfes wird eine Konkurrenz mittelst schriftlicher Offerten bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Kr kau eröffnet.

Die Offerten sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde, oder mit dem legalen Beweise, dass dasselbe bei einer Aerarial-Kasse zu diesem Zwecke erlegt worden ist, versehen unter Anschluss von vier Musterbögen jeder zur Lieferung angebotenen Papiergattung bis einschliessig Fünfzehnten November l. J. bei der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau zu überreichen, um mit der Aufschrift:

„Anbot zur Papierlieferung für das Verwaltungsjahr 1856“ zu bezeichnen.

Nach Ablauf des obigen Konkurrenztermines, das ist nach dem 15. November l. J. werden keine Offerte mehr angenommen werden.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und Aufenthaltsort deutlich anzusetzen.

Die Offerten haben die ausdrückliche Erklärung zu enthalten, dass der Offerent die Lizitationsbedingnisse kennen, um denselben sich unbedingt unterziehen.

Die Offerte werden in Gegenwart der hiezu bestimmten Kommission eröffnet werden, die Lizitationsbedingnisse sind folgende:

1. Die k. k. Finanz-Landes-Direktion behält sich die Wahl vor, entweder die ganze offerirte Papiermenge, oder nur einen Theil hievon, und zwar sowohl bezüglich der verschiedenen Papiergattungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurückzuweisen.
2. Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berücksichtiget werden.
3. Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direkzion angenommenen Quantitäten ist der auf ein Vierteljahr entfallende Theil vorhinein im Laufe des ersten Monats eines jeden Quartals auf Kosten des Unternehmers an das Oekonomat der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau abzuliefern. Eine Ausname tritt bei der Auslieferung für das erste Vierteljahr ein für welche der Lieferungstermin bis zum 15. Dezember d. J. bestimmt wird.
4. Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau, und die Preise in CMze nach dem Zwanzig Guldenfusse in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudrücken.
5. Die Qualität des abzuliefernden Papieres muss genau mit den vom Lieferanten vorgelegten von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion gewählten, hiernach bezeichneten und dem Lieferanten zukommenden Musterbögen übereinstimmen. Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen in dem k. k. Finanz-Landes-Direktions-Oekonomate eingesehen werden.

   Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft verfertigt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten.
6. Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises der angebotenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren oder in öffentlichen nach dem letztbekannten Wienerbörse-Kurse (u. z. in Staatsschuldverschreibungen der beiden Lotto-Anlehen von den Jahren 1834 und 1839 nicht unter den Nominalbetrag) zu berechnenden österreichischen Staats-Obligationen in galizischen Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, dass letzteren so wie Alten auf den Uiberbringer lautenden Obligationen die Coupons und der Talon angeschlossen sein müssen), oder aber in Kassa Anweisungen zu leisten ist. Dieses Angeld muss bei einer Aerarial-Kasse deponirt, und der den Zweck der Hinterlegung genau bezeichnende Depositenschein der Kasse dem Offert angeschlossen werden. Offerte ohne diesen Depositenschein, oder ohne die oben geforderte Erklärung, dass der Offerent den Lizitationsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berücksichtiget werden.
7. Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen werden, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papieres, oder die Art, oder die Zeit der Ablieferung betreffen.
8. Die Entscheidung wird über eingeholte Genehmigung des hohen k. k. Finanzministeriums erfolgen, daher die Offerenten bis dahin für ihre Anbothe verbindlich bleiben.
9. Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbothe zur Sicherheit des Aerars zurückbehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersten Falle in die mit dem 10. Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistende Caution eingerechnet, oder im andern Falle sogleich zurückgestellt werden wird.
10. Diese Caution, welche auf die in dem Absatze 6 der Lizitationsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muss, und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten oder indirekten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungsverbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann gleich ausgefolgt werden wird.
11. Uiber jede geschehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallende Vergütungsbetrag gegen Skalamässig gestempelte von den zur Uibernahme des Papiers berufenen Oberbeamten koramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.
12. Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten welche nicht berücksichtigt, oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Cauzionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst, oder an deren legal sich als solche ausweisende Bevollmächtigten.

    Die diesfälligen von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden, und von der Personalgerichtsbarkeit derselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.
13. Die Ablieferung des Papiers hat vollzählig zu geschehen, das ist, der Riess Papier muss zwanzig Bücher, und ein Buch vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschusses geliefert werden.

    Die Papiere müssen in einzelnen Riessen, jeder Riess mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen, aus deren ein Riess zu bestehen hat, nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden sein.
14. Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bögenweise durchzugehen, und die allenfällige schlechte Qualität oder den Abgang des Papieres zu entdecken, so werden bei der Uibernahme einer jeden Lieferung von den Uibernahms-Commission sogleich einige einzelne Riesse ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Massstabe zu dienen haben wird, dass zum Beispiel wenn bei einer Uiberzählung von drei Riessen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre, für eine Lieferung von 60 Riessen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde.

    Jedoch bleibt es dem Ermessen der Uibernahms-Commission anheimgestellt, wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt, auch die ganze jedesmalige Ablieferung genau durchzugehen und zu überzählen.
15. Alle Streitigkeiten, welche gegen das Erkenntniss der Uibernahmskommission, die aus den zwei Oekonomats-Oberbeamten, oder den sie vertretenden Individuen zu bestehen hat, über die Annehmbarkeit einer einzelnen ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten, werden durch eine von der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu bestimmende Commi sion nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten, oder seines Bevollmächtigten entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weiteren Berufung Folge geleistet werden muss Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auf nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.
16. Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder das wegen schlechter Qualität oder sonstigen Mängel zurückgeschlossene Papier muss durch vollkommen qualitätmässiges mit dem Musterbogen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersetzt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.
17. Der Lieferant ist gehalten nach Umständen auch mehr Papier als er erstanden hat, um den Erstehungspreis zu liefern, und zwar über vorläufige vierwöchentliche Aufforderung, welche nach dem Erachten der Finanz-Landes-Direktion zu jeder Zeit geschehen kann, und zwar bis zu der Menge des 4ten Theils der ihm überlassenen und von ihm übernommenen Lieferung.

    Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, dass nicht weniger, als die ihm überlassene Lieferungsquantität, das von Finanz-Landes-Direktion benöthigten Papieres abgenommen werden wird.
18. Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten, oder erfüllt werden sollte, so wird die k. Finanz-Landes-Direkzion berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen, und die ferne Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten einer Relizitazion auszusetzen, oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung der eingegangenen Vertrags-Verpflichtungen zu verhalten, oder aber das erforderliche Papier ausser dem Wege der Konkurrenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welch' innen bestehende billige Preise beischaffen zu lassen, ohne das der Unternehmer gegen die getroffenne Wahl des aushülfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papieres oder gegen die für dasselbe zugestandene Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist.

    Ferner soll der Finanz-Landes-Direkzion das Recht den hieraus dem Allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden, aus der Krakauer und der übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des Kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen, dagegen soll der Kontrachent auf den hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.
19. Werden den bestätigten Lieferanten alle Rechtsmittel frei gelassen, die er aus dem Vertrage gegen das Allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeit.
20. Uiber dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden werden, dessen Stempellung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Krakau am 23ten Oktober 1855.

(1394) **Kundmachung.** (1-3)

[Nro 27,461]. Zur Besetzung der an der Krakauer k. k. Jagellonischen Universität erledigten ordentlichen Lehrkanzel des französischen Zivilrechtes, dann des polnischen Rechtes und dessen Geschichte, mit welcher ein Jahresgehalt von 1200 fl. mit dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 1400 und 1600 fl. C. Mze verbunden ist, wird zu Folge Weisung des hohen Unterrichts-Ministeriums vom 6. Oktober 1855 Z. $\frac{14934}{915}$ die freie Konkurenz hiermit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Lehrkanzel, für welche die polnische Sprache als Vortragssprache festgesetzt ist, haben ihre Gesuche mit den nöthigen Angaben und Nachweisungen über Geburtsort, Alter, Religion und Stand, ferner über die zurückgelegten einschlägigen Studien, den Besitz der juridischen Doktorswürde, über allenfällige literarische Leistungen, die bisherigen Dienste und ein in jeder Hinsicht vorwurffreies Verhalten gehörig zu versehen, die etwa schon bestandenen Konkursprüfungen darin anzuführen, und endlich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit irgend einem Vorstande oder Fakultätsprofessor an der nemlichen Universität verwandt oder verschwägert sind.

Die Kompetenzgesuche sind längstens bis Ende November 1855 an die Krakauer k. k. Landes-Regierung zu leiten.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 27ten Oktober 1855.

Obwieszczenie.

[L. 27,461]. W celu obsadzenia zawakowanéj na ck. wszechnicy Jagiellońskiéj w Krakowie, zwyczajnéj katedry nauczycielskiéj prawa cywilnego francuskiego, daléj prawa polskiego i tegoż historyi, z którą połączona jest płaca roczna złotych reńskich 1200, z prawem posunięcia się w wyższe stopnie płacy o 1400 i 1600 złr, m. kon., rozpisuje się niniejszem w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa oświecenia z dnia 6 października 1855 L. $\frac{14934}{915}$ konkurs.

Ubiegający się o tę katedrę nauczycielską, dla któréj mowa polska jako wykładowa ustanowioną jest, mają dokładnie zaopatrzyć swe prośby potrzebnemi datami i wykazami z miejsca urodzenia, wieku, religii i stanu, niemniéj z ukończonych szkół do tego potrzebnych, z posiadanej godności doktora praw, z podjętych prac literackich, z pełnionéj dotychczas służby i z zachowania się pod wszelkim względem beznagannego, daléj mają w nich wymienić egzamina konkursowe, jeżeli jakie już złożyli, i nakoniec dodać, czyli i w jakim stopniu z którym z przełożonych lub nauczycieli wydziałów tejże wszechnicy spokrewnieni lub spowinowaceni są.

Podania te mają być najdaléj do końca listopada 1855 roku c. k. Rządowi krajowemu w Krakowie przedłożone.

Z c. k. Rządu Krajowego.
Kraków dnia 27 października 1855 r.

(1395) **Konkurs-Ausschreibung.** (1-3)

[Nro 286]. In dem Sprengel des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes sind 34 Auskultanten-Stellen und zwar zwanzig mit dem Adjutum jährlicher drei Hundert Gulden C. Mze und vierzehn ohne Adjutum erledigt.

Im Zwecke der Besetzung dieser Stellen, wird der Konkurs unter Bestimmung einer vier-wöchentlichen Frist von dem Ta e der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in die kaiserl. Wiener Zeitung gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre nach der Vorschrift des allerh. Patentes vom 3ten Mai 1853 Z. 81 d. R. G. B. eingerichteten Gesuche und zwar diejenigen, welche bereits angestellt sind, oder in dienstlicher Verwendung stehen, mittelst des Vorstehers ihrer vorgesezten Behörde bei dem Präsidium des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes zu überreichen, und in diesen Gesuchen die Nachweisung über die abgelegten Rechtsstudien die bestandenen Staatsprüfungen oder die abgelegte Richteramtsprüfung, die Sprachkenntniss, die bisherige Verwendung und tadellose Moralität zu liefern, und zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Beamten oder Advokaten des obbezogenen Oberlandesgerichtssprengels verwandt oder verschwägert sind.

Vom Präsidium des k. k. Oberlandesgerichtes.
Krakau den 24ten Oktober 1855.

(1385) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[N. 7296.] Bei der k. k. Landeshauptkasse in Krakau ist eine Offizialsstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. und mit der Verpflichtung zur Leistung einer Kaution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen oder eventuell um eine, mit der Verpflichtung zur Kautionsleistung im Gehaltsbetrage verbundene provisorische Offizialsstelle mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. und 500 fl. oder eventuell um eine Amts-Assistentenstelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl., 350 fl. oder 300 fl. haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der vorgeschriebenen Studien, der mit gutem Erfolge abgelegten Prüfung aus der Statsrechnunswissenschaft, dann der gut bestandenen Kassaprüfung und ihrer bisherigen Dienstleistung unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Krakauer Landeshauptkasse verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis letzten November 1855 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Krakau am 16. Oktober 1855.

(1397) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

(N. 33,596). Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zu allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Veräusserung des Baumaterials von dem gemauerten Gebaeude No. 32. G. VII. am 20. November 1855. im Magistratsgebaeude beim I. Magistrats departaments um 10. Uhr Vormitt. eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 410 fl. Con. M. Das Vadium beträgt: 40 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnesse können im Bureau des I. Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 25ten Oktober 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedania materyału budowlanego z domu murowanego pod N. 32. gm. VII położonego, odbędzie w dniu 20 listopada 1855 r. w gmachu Magistratu w biurze I departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 410 m. k. Vadium wynosi 40 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu magistr.

Kraków dnia 25 października 1855 r.

(1400) **Licitations-Ankündigung.** (1-3)

(31,569). Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung von fünfstädlichen Niederlagsplätzen am Weichselufer einzeln oder zusammen auf die Zeit vom 1. März 1856 bis 28. Februar 1859, am 26 November 1855. im Magistratsgebäude beim I Departament um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 20 fl., 8 fl. 24 xr., 20 fl., 20 fl. 45 xr., 20 fl. 54 xr. CM. Das Vadium beträgt: den zehnten Theil des Fiskalpreises. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I Magist. Departaments eingesehen werden.— Krakau am 25 Oktober 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wydzierżawienia pięciu placów miejskich przy brzegu Wisły na skład drzewa służących na czas od 1 marca 1856 roku do 28 lutego 1859 odbędzie się w dniu 26 listopada 1855 w gmachu w biórze I depart. magis. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 20 złr., 8 złr. 24 kr., 20 złr., 20 złr. 45 kr., 20 złr. 54 kr. m. k. Vadium wynosi dziesiątą część ceny fiskalnéj.— Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I depart. mag.

Kraków dnia 25 października 1855.

(1402) **Konkurskundmachung.** (1-3)

[N. 7338.] Auf den Staats-und Fondsgütern im Bereiche der k. k. Finanz-Landes Direktion für das westliche Galizien und das Grossherzogthum Krakau, sind mehrere Försterstellen und zwar Eine I. Klasse und 3. Stellen II. Klasse in Erledigung gekommen.

Mit der Förstersstellen I. Klasse ist ein Gehalt jährlich 300 fl. und mit einer Förstersstelle II. Klasse ist der Gehalt von 200 fl. CM. im Baaren; ferner für jede Förserstelle I. oder II. Klasse der Genuss einer Naturalwohnung; der Bezug jährlich 10. u. öst. Klaftern harten Prügel oder weichen Scheiterholzes im Anschlagswerthe von 15 fl.; der Genuss eines Joches Garten und zwei Joch Wiesengrundes im Anschlagswerthe von 15 fl. und eines Joches nicht zu vertaxirenden Wiesengrundes; dann für die Erhaltung eines Dienstpferdes im Geldpauschale von 77 fl. CM., und der Genuss von $1\frac{1}{3}$ Joch Wiesengrundes; endlich ein Kanzleipauschale nach Umständen von jährlich 2 fl. oder 3 fl. CM., zugleich aber die Verplichtung zur Leistung einer dem Betrage des baaren Jahresgehaltes gleichkommenden vorschriftsmässig sicherzustellenden Dienstkaution verbunden,

Zur Bewerbung um diese Stellen wird der Konkurs bis 10. Dezember d. J. eröffnet.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit der Dokumentirten Nachweisung über ihr Lebensalter, die bisherige Dienstleistung, die Moralität, dann körperliche Tauglichkeit zum Forstdienste, über ihre theoretischen und praktischen Kenntnisse im Forstfache, dann über ihre Sprachkenntnisse belegten Gesuche, in denen zugleich anzugeben ist, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem hierländigen Reichs, Domainen, Forst, oder Finanzbeamten verwandt oder verschwägert ist, bis zum bezeichneten Konkurstermine im vorgeschriebenen Dienstwege bei dieser k. k. Finanz-LandesDirektion zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 25. Oktober 1855.

Licitations-Ankündigung.

[N. 33,901.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung des Hafers für hie städtischen Bespannungen auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis Ende Oktober 1856 am 12. November 1855 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt für 1 Koretz Hafer 5 fl. $2\frac{1}{2}$ kr. CMze.

Das Vadium beträgt 150 fl. CMze.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Krakau am 28. Oktober 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy owsa dla koni miejskich pociągów na czas od 1 listopada 1855 do końca października 1856 odbędzie się w dniu 12 listopada 1855 w gmachu magistratu w biórze IV. departamentu o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 5 złr. $2\frac{1}{2}$ kr. m. k. za 1 korzec owsa.

Vadium wynosi 150 złr. m. k.

Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu.

Kraków d. 28 października 1855. (1401-1-3)

Konkurs-Ankündignng.

[N. 19,007.] Zur Besetzung der in Grybów Sandezer Kreises erledigten Bezirks-Vorsteher-Stelle mit der Gehalte jährlicher 1000 fl. wird der Konkurs ausgeschrieben

Die Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens 4. Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung in die Zeitung gerechnet anher einzusenden und sich:

a) über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion;
b) über die zurückerlegten Studien;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über ihr tadelloses moralisches Betragen;
e) über ihre Fähigkeiten, Verwendung und Dienstleistung und Letztere der Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen wäh», und
f) anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des Grybower Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Sandez am 28. Oktober 1855. (1396-1-3)

(1388) Konkursausschreibung.

Zur Besetzung der bei dieser k. k. Kreisbehörde erledigten Kreiskanzlistenstelle mit dem Gehalte jährlicher 350 fl. CM. wird der Konkurs bis Ende Oktober d. J. hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um dieşen Dienstposten haben ihre bezüglichen, gehörig belegten Gesuche innerhalb des obigen Termines im vorgeschriebenen Wege hieramts zu überreichen und anzugeben, ob und in welchem Grade dieselben mit einem oder dem Anderen bei dieser k. k. Kreisbehörde dienenden Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Auf Gesuche, die nach Verlauf des festgesezten Termins, einlangen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Złoczów am 6. Oktober 1855.

Kundmachung.

[N. 21,979.] Zur Besetzung der bei den gemischten k. k. Bezirksämtern in Kenty und Jordanów in Erledigung gekommenen zwei Kanzlisten-Stellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landeszeitung „Czas“ gerechnet, hiermit ausgeschrieben.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen, und sich

a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das tadellose politische und moralische Betragen,
e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen.

Uibrigens haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade dieselben mit einem Beamten des betreffenden k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 20. Oktober 1855.

Edler von Loserth,

(1371-1-3) k. k. Statthaltereirath u. Kreis-Vorsteher.

Kundmachung.

[N. 5254]. Bei der k. k. Berg und Salinen Direktion zu Wieliczka wird am 8. November d. J. eine Konkurrenz-Verhandlung wegen Sicherstellung des Bedarfes der hiesigen Saline an leeren Fässern dann den zu deren Ausbesserung erforderlichen Materialien und Arbeiter für die dreijährige Bedarfs-Periode vom 1. Juli 1856 bis Ende Juni 1859 abgehalten werden.

Der einjährige beiläufige Bedarf beträgt:

26000 Stück grosse und) Fässer,
56000 „ kleine)

und an dem zu deren Reparatur erforderlichen zugerichteten Material:

145 Schock grosse und) Taufeln
210 „ kleine)
140 „ grosse und) fertige Böden
180 „ kleine)
1630 „ grosse und) Reifen
2000 „ kleine)
980 „ zugerichtete grosse und) Sperrstücke
2000 „ „ kleine)

Diejenigen, welche diese Lieferung zu unternehmen wünschen, haben ihre diesfälligen, mit dem Reugelde von 3073 fl. C. M. belegten Offerte am benannten Tage bis 12. Uhr Mittags bei dem k. k. Direktions-Registrator zu übernehmen. — Die näheren Bedingnisse dieser Verhandlung sind bei der k. k. Direktions-Kanzlei täglich einzusehen. — Die Anbote können aber auch abgesondert das ist:

a) auf die Lieferung des zur Erzeugung der im Eingange bezifferten Anzahl Fässer erforderlichen rohen so wie des zu deren Reparatur nothwendigen zugerichteten Material, dann
b) auf die betreffende Binderarbeit (Fässer-Aufstellung und Reparatur) gestellt werden.

Für den Fall dieser abgesonderten Anbote wird der beiläufige einjährige Material-Bedarf betragen:

zu grossen Fässern.

an rohen Taufeln	10,000	Schock.
„ zugerichteten Taufeln	145	„
„ rohen Bodenstücken	2,600	„
„ fertigen Böden	140	„
„ „ Sperrstücken	980	„
„ Reifen	8,500	„
und an buchenen Keilchen	2,600	„

zu kleinen Fässern.

an rohen Taufeln	18,000	Schock.
„ zugerichteten Taufeln	210	„
„ Bodenstücken	5,600	„
„ fertigen Böden	180	„
„ „ Sperrstücken	2,000	„
„ Reifen	11,500	„
„ buchenen Keilchen	5,600	„

Das dem Offerte über die abgesonderte Lieferung beizulegende Vadium beträgt für die Material-Lieferung 2000 fl. und bezüglich der Binderarbeit 1200 fl. C. M.

Von der k. k. Berg- und Salinen Direktion.

Wieliczka den 16. Oktober 1855. (1356)

(1367) Ankündigung. (1-3)

[N. 18,931.] Von Seite des Sandecer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass wegen Beistellung der Verpflegung der Haftlinge bei dem hiesigen Kreisgerichte dann der übrigen Erfordernisse als Beleuchtung, Beheizung und des Lagerstrohs auf die Zeitperiode des Verwaltungsjahres 1856 die vom 1ten Dezember 1855 bis Ende Oktober 1856 bei der Sandecer Kreisbehörde eine Licitation am 14ten November 1855 abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1864 fl. CMze im Ganzen, und das Vadium $10/_{100}$ fl.

Unternehmer und Offerenten werden zur Lizitation vorgeladen, denen es unbenommen bleibt, auf den ganzen Bedarf oder auf einzelne Artikeln Anbothe zu machen.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Neu-Sandez den 24. Oktober 1855.

(1379) Kundmachung (1)

[N. 14,563.] Das h. Ministerium des Innern hat mit dem Erlasse von 10. v. Mts Z. 19,463 eiverständlich mit dem hohen Finanz-Ministerium für die Landesstrafanstalt in Wiśnicz für die männliche Sträflinge des Krakauer Gebiethes einen Kontrollor mit 450 fl. CMze Gehalt, freier Wohnung, 6 Klafter harten Holzes und 20 Pfund Unschlittkerzen gegen Verpflichtung zum Erlage einer gleichen Caution zu bestellen befunden.

Zur provisorischen Besetzung dieser Kontrollorstelle wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis 10ten Dezember d. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dieser Kreisbehörde, und zwar wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Bezirks-Amtes, in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über Befähigung im Allgemeinen und über die zurückgelegten Studien;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte, moralische Betragen, die Verwendung und bisherige Dienstleitung, und zwar so, dass keine Periode übergangen werde;
e) ist anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Verwalter dieser Strafanstalt verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 21. Oktober 1855.

Następujących kradzieży sprawcy lub o dopuszczenie się takowych poszlakowane osoby, w ciągu upłynionego trzeciego ćwierć-rocza 1855 przez c. k. Dyrekcyą Policyi w Krakowie wykrytemi i celem dalszego dochodzenia właściwym władzom sądowym oddanemi zostali:

W miesiącu lipcu 1855 r.

1, dłuta niewiadomego właściciela. 2, pieniędzy i ziemniaków Sebastyana Pawlikowskiego cieśli z pod l 289 w gm. 8. 3, chleba z pod l. 395 w gm. 3. 4, chustki i innych przedmiotów z pod l. 7/8/9 na Stradomiu. 5, sztuczki na suknię damską z handlu bławatnego Symchego Hirsza Wachtla z pod l. 1 na Stradomiu. 6, Owsa Walentego Sroki flisaka z wsi Czernichowa w obwodzie krakowskim. 7, chustki kobiecéj Maryanny Wątrobianki służącéj z pod l. 502 w gm. 4. 8, koszuli, siennika i innych przedmiotów Maryanny Starnawskiéj wyrobnicy z pod l. 142 w gm. 8. 9, żelaziwa starego niewiadomego właściciela. 10, klaczy Jakóba Gaudy włościana z wsi Giebułtowa w obwodzie krakowskim. 11, chustki, koszuli i sznura Tomasza Cholewy z pod l. 118 gm. 1. 12, surduta Antoniego Swobody strycharza z cegielni miejskiéj. 13, chustki Abrahama Sperling faktora z pod l. $111/_{12}$ w 6. 14, Pierścionków złotych Lai Alexandrowicz kramarki z pod l. 203 w gm. 10. 15, łańcucha od wozu Jana Kantego Michalika włościana z wsi Ochojna w obwodzie bocheńskim. 16, Owsa p. Hirsza Mendelsohna spedytora z pod l. $68/_9$ w gm. 6. 17, wełny przejeżdżających furmanów. 18, pierścionka złotego, prześcieradeł i pugilaresa z pieniędzmi Jachety Reisfeld spekulantki z pod l. 42 w gm. 6 Kazimierz. 19, pieczywa Abrahama Feldstein majstra piekarskiego z pod l. $68/_9$ w gm. 6. 20, prześcieradła wojskowego. 21, wódki i naczyń miedzianych szynkarskich Chaima Jonasa Stiel szynkarza z pod l. 46 w 6, oraz spodnicy od sukni atłasowéj w pasy czarne i wiśniowe niewiadoméj włacicielki. 22, chustki i wstążki z pod l. 302 w gm. 8. 23, pieniędzy i odzieży z pod l. 678 w gm. 5. 24, siekiery Jana [illegible]aźnego cieśli z pod l. 370 w gm. 3. 25, indyka Abrahama N. karczmarza z wsi Mogielan w obwodzie wadowickim. 26, obrusa niewiadomego właściciela. 27, odzieży wojskowéj z pod l. 476 w gm. 4. 28, ręcznika niewiadomego właściciela. 29, pieniędzy Abrahama Eisenberg szewca z pod l. 158 w gm. 6. 30, chustki derowéj niewiadoméj właścicielki z wsi Rząski w obwodzie krakowskim. 31, różnych przedmiotów Franciszki Łysakowskiéj przekupki z pod l. 155 w gm. 9. 32, zegarka p. Floryana Müller polliera z pod l. 296 w gm. 8. 33, pieniędzy p. Stanisława Kręcińskiego maszynisty przy kolei żelaznéj z pod l. 594 w gm. 5. 34, ziemniaków z pól należących do wsi Grzegórzek. 35, spodnicy perkalikowéj Wiktoryi Kamieńskiéj służącej z pod l. 206/7/8 w gm. 8. 36, pieniędzy Eidli Weber córki przekupki z pod l. $81/_4$ g. 6. 37, szlafroka kobiecego Hanny Kaufmann żony subjekta handlowego z pod l. 74 w gm. 10. 38, młotka szewskiego Mojżesza Majera Codiak szewca z pod l. 94 w gm. 6. 39, pieniędzy Zofii Wcisłowskiéj wyrobnicy z pod l. 116 w gm. 9. 40, skór Abrahama Izaaka Danglowicza handlarza skór z pod l. 17 w gm. 11. 41, łyżki srebrnéj stołowéj i chustki fularowéj niewiadomego właściciela. 42, zboża Dawida Markowicza mącznika z pod l. $109/_{10}$ w gm. 6. 43, Odzieży i innych przedmiotów z pod l. 471 w gm 4.

W miesiącu sierpniu 1855 r.

1, koszuli Issera Adler handlarza starzyzny z pod l. $103/_4$ w gm. 6. 2, konia Antoniego Małeckiego włościana z wsi Przegorzał w obwodzie krakowskim. 3, czapki Antoniego Domanusa lokaja z pod l. 452 w gm. 4. 4, obręczy żelaznéj z pompy przy budowie mostu na Wiśle pod koléj żelazną. 5, chustki derowéj Anny Wichrownéj wyrobnicy z pod l. 223 w gm. 9. 6, odzieży Wojciecha Sieciecha stróża domu n. 78 w gm. 6. 7, różnych przedmiotów z pod l. 86 w gm. 1. 8, łyżki srebrnéj, bielizny i innych przedmiotów p. Filipa Bachmana urzędnika c. k. poczty z pod l. 19 g. 1. 9, odzieży Maryanny Bukowskiéj włościanki z wsi Olszanicy w obwodzie krakowskim. 10, odzieży X. Rajmunda Krózel członka zgromadzenia OO. Dominikanów w Krakowie. 11, trzewików Eliasza Hammer służącego wojskowego z pod l. 22 w gm. 1. 12, pacierzy żydowskich i talesa Herszla Wedtstein mydlarza z pod l. 41 w gm. 6. 13, piwa, bryndzy i łoju z pod l. 277 w gm. 8. 14, ziemniaków i jarzyn z pól należących do wsi Bronowic małych w obwodzie krakowskim. 15, pieniędzy Chaima Müller piekarza z pod l. 63 w gm. 6. 16, butów Agaty Dudzikowéj wyrobnicy z pod l. 13 na półwsiu Zwierzynieckiém. 17, różnych przedmiotów z pod l. 202 i 3 w g. 8. 18, sukien z pod l. 237 w gm. 9. 19, pieniędzy Jakóba Nowaka, wójta z wsi Rząski szlacheckiéj w obwodzie krakowskim. 20, prześcieradła oznaczonego literami „J. M. Nr. 1“ niewiadomego właściciela. 21, blachy i innych przedmiotów z pod l. 22 na Piasku. 22, pieniędzy Abrahama Sternschuss, przekupnia wiktuałów z pod l. 205 w g. 10. 23, kołder i sukni Abrahama Kreidel, faktora z pod l. 31 w g. 6. 24, odzieży Nepomuceny Gusiur, żony konduktora przy kolei żelaznéj z pod l. 23 na Kleparzu. 25, chustki p. Agaty Lipińskiéj z pod l. 96 w g. 1. Odzieży Marcina Kluszczyńskiego, wyrobnika z pod l. 365 w g. 9. 27, źrebicy Maryanny Dzień, włościanki z wsi Szczurowéj w obwodzie bocheńskim. 27, spodni wojskowych. 29, ziemniaków z pól należących do Czarnéj wsi. 30, odzieży i innych przedmiotów z pod l. 262 i l. 273 w g. 8. 31, ryżu Eliasza Hirschberg, przekupnia wiktuałów z pod l. 61 i 2 w g. 6. 32, chustki derowéj Maryanny Lubińskiéj, służącéj z pod l. 126 w g. 9.

W miesiącu wrześniu 1855.

1, essencyi Symszego Leiba Prokocimer, szynkarza z pod l. 87 w g. 6. 2, zamierzonéj kradzieży z pod l. 102 w g. 6. 3, pieniędzy Jana Lenner, żołnierza z c. k. 46 pułku piechoty hr. Jellaczyc. 4, odzieży Lajzera Birnbaum, urlopnika z pod l. 84 w g. 6. 5, bielizny Majera Schwander, piekarza z pod l. 129 w g. 6. 6, gęsi Abbego Band muzykusa z pod l. 164 w g. 10. 7, grochu z pod l. 229, 30 i 31 w g. 8. 8, koni Kazimierza Chmiela, włościana z wsi Wyciąż w obwodzie krakowskim. 9, konia Jana Gawlika, włościanina z wsi Dojazdowa w obw. krakowskim. 10, pierzyny i worka niewiadomego właściciela. 11, miednicy mosiężnéj z pod l. 1 na Kazimierzu. 12, żelazka krawieckiego do prasowania, dzbana i siennika z pod l. 12 w g. 8. 13, odzieży Piotra Małka z Zielonek obwodu krakowskiego i koni pani Marcyanny Kwiecińskiéj, właścicielki domu nr. 94 na Kleparzu. 14, chustki Reginy Swierkownéj, służącéj z pod l. 123 i 4 w g. 6. 15, odzieży z pod l. 292 w g. 8. 16, skór Antoniny Gackowéj, wyrobnicy z pod l. 210 w g. 8. 17, odzieży z pod l. 72 i 3 w g. 1. 18, taczek z pod l. 16 na Kleparzu. 19, płaszcza i spodni wojskowych. 20, pieniędzy p. Fryderyka Miller, majstra stolarskiego z pod l. 83 i 4 w g. 1.

Następujących zaś kradzieży w tymże samym okresie czasu w mieście Krakowie dokonanych, sprawcy wyśledzonymi nie zostali, a mianowicie:

W miesiącu lipcu 1855.

1, pugilaresa z pieniędzmi p. Teresy Bażan z pod l. 276 w g. 3. 2, odzieży Anny Summer, służącéj z pod l. 544 w g. 5. 3, algierki i surdutów p. Franciszka Raczyńskiego z pod l. 341 w g. 3. 4, pościeli i odzieży p. Józefy Żurowskiéj z pod l. 24 na Grzegórzkach. 5, pieniędzy i łyżeczki srebrnéj p. S. Szlafińskiego z pod l. 623 w g. 5.

W miesiącu sierpniu 1855.

1, pierzyny z pod l. 87 w g. 7 Piasek. 2, bieliny i nakrycia stołowego z pod l. 504 w g. 4. 3, odzieży i bielizny z pod l. 85 na Piasku. 4, koni p. Józefa Marxen z Grzegórzek przy Krakowie. 5, odzieży Maryanny Howan służącéj z pod l. 550 w g. 5. 6, chustek i spódnicy Józefy Doletwowéj, służącéj z pod l. 201 w g. 2. 7, alby, tudzież galonów złotych i srebrnych z kościoła Braci Miłosierdzia na Kazimierzu.

W miesiącu wrześniu 1855.

1, odzieży i pościeli Majera Krautenfeld, kapelusznika z pod l. 70 w g. 6. 2, koszul i gatek p. Schneller, c. k. kapitana od inżynieryi z pod l. 283[4 w g. 3. 3, pugilaresa z pieniędzmi Antoniego Schneider, stolarza z Mogielan w obwodzie wadowickim. 4, porte-monnaie z pieniędzmi p. Teresy Hauptmann z pod l. 274[5 w g. 8.

Z wykazu tego wypływa stósunek kradzieży wykrytych do niewykrytych:

w miesiącu lipcu jak 9 do 1;
„ sierpniu „ 5 do 1.
„ wrześniu „ 5 do 1.

czyli w przecięciu średni stósunek z tych trzech miesięcy jak 6 do 1. (1225)

Inseraty.

PODZIĘKOWANIE. (1368)

Pożar ogniowy, który z dnia 2 na 3 września t. r. w miasteczku Uściu-Solnym, w obwodzie Bocheńskim, wybuchnął i 18 całorocznem plonem napełnionych stodół zniszczył, wystawił 24 familij na największą nędzę. Być ulgą i nieść pomoc tymże nieszczęśliwym nieomieszkali Obywatele ziemscy a szczczególnie W. Pan Stanisław Baczyński, dziedzic dóbr Bińkowice; W. Pan Aleksander Kriegshaber dziedzic dóbr Niedar, Pan Wehl, rządca dóbr Cerekiew, wspomódz tych nieszczęśliwych datkiem zbożowym dla zaspokojenia pierwszych potrzeb do życia; a W. X. Dziekan Franciszek Wilczek, proboszcz miejscowy, przyłożył się radą i czynem ku osłodzie cierpiących. — W dowód wdzięczności składają tym cnym Obywatelom przed całą szanowną publicznością najczulsze dzięki, *Pogożelcy.*

Dobra Kozy w Obwodzie Wadowickim na szosie Wiedeńskiej, o milę między Kentami a Białą leżące, składające się z przeszło 400 morgów ornego gruntu i łąk, prawem propinacyi, z wolnym wyszynkiem trunków w karczmach będących na szosie Wiedeńskiej i trakcie wołowym z Kent do Biały idącym, z gorzelni dobrym aparatem opatrzonej i browarem piwnym — są z wolnej ręki do wydzierżawienia od d. 24 czerwca 1856 roku na lat sześć i dłużej. Bliższe szczegóły téj dzierżawy mieć można od Rządcy Dóbr Zatora w Zatorze w Obwodzie Wadowickim, bąć osobiście, lub frankowanemi listami. (1398-1-3)

ARMY RAZORS

(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Heiffor w Sheffiield,** które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmann.**

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. - kr. 52½
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . . złr. - kr. 55
2 sztuki w jedném pudełku . . . . . złr. 2 kr. 15
2 sztuki Army Razors w jedném pudełku . . złr. 4 kr. 30
7 sztuk w jedém pudełku z jednym trzonkiem złr. 9 kr. 30
1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . . złr. 1 kr. 15

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj, PATE PECTORALE

Goldene Medaille 1845. **Pate Pectorale** der Apotheker George in Epinal. Silberne Medaille 1843.

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespundującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u *Karola Herrmann* w Krakowie.

VINAIGRE AROMATIQUE *de Jean Vincent Bully à Paris.* — Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryskiéj 1849 roku dla swéj skuteczności zalecony, a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel, wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny; przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; ***nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdéj zarazy.***

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje 1 złr. 45 kr.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią, utrzymuje **Karol Hermann** w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

WODA BERGERA czyli „PŁYN ZMIENNY“

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach

Skład główny u LEONA PELLERAY w Paryżu.

M. Berger ma się za szczęśliwego, że jest pierwszym i zawsze jeszcze jedynym, który odkrył tajemnicę wynalazku wody tak skutecznéj, że za jéj używaniem oprócz farbowania, włosy gęściéj i prędzéj odrastają — nie dziw przeto, że mnóstwo naśladowców starało się wynalazek ten nietylko sobie przywłaszczyć, ale nadto usiłowali publiczność oszukiwać podrabianiem tego płynu, gdzie tytuł, oprawa flaszki, kolor wody, wszystko zewnętrznie naśladowaném było. Dla zapobieżenia tym fałszowaniom zwraca się uwagę Publiczności na podpis wynalazcy, znajdujący się na etykietach pudełek, flaszek i na opisach. ☞ Skład główny tegoż płynu na całą austryacką monarchią znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. — **Cena** jednego pudełka wraz z dwiema szczoteczkami i przepisem do użycia 4 złr. m. k. — Opis się także dostarcza gratis.

Leon Pelleray, 17. Rue Croix-des-Petits-Champs à Paris.

Główny Skład

HERBATY

prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach ¼ funtowych oplombowanych, 4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: 1½, 2, 2¾, 3, 4, 6, 8, złr. 3, 3¾ 4½, 5½, 7, 12, 15, 4/4 funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów byn jmniéj — pod czas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w ¼-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. 1½ czyli złr. 2½ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Karol Herrmann w Krakowie.

Prawdziwe angielskie

PROSZKI SEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą zdrowiu ludzkiemu z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto niniejszém, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe ***Seidlitz Powders*** noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: pan

Karol Hermann w Krakowie

jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanowiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów **Shuttleworth et Stamper.**

CUKIERKI ANGIELSKIE

fruktowe—wyborne.

(Funt jeden złr. 1 kr. 15).

Zwyż wymienionych artykułów: Pate Pectorale, Płynu do farbowania włosów, Rewalenty arabskiéj, Octu, Army Razors, Proszków Siedlitzkich, Cukierków angielskich i Herbaty rosyjsko-chińskiéj,

nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Marecki i Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Laibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ A. Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadów Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswar Joh. Jancovits.
„ „ Lad Róth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. C. Schwarzer.

(1335-2-12)

HANDEL ALOJZEGO SCHWARZA

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 22⁵/₆,

poleca świeżo sprowadzone z **fabryk zagranicznych towary bławatne bogatego doboru i najmodniejsze zarzutki paryzkie dla Dam.**

Ma też znowu dostatni zapas *czysto lnianych i konopnych płócien webowych, kopowych, stołowéj bielizny, chustek do nosa, batystów* i t. p., wyrobu ręcznego. — **PO CENACH UMIARKOWANYCH.**

(1303-3-8)

GŁÓWNY SKŁAD

z Azyi saméj przywiezionego i według doświadczeń jedynie skutecznego

prawdziwego Perskiego Proszku na owady

znajduje się przy ulicy Strauchgasse Nr. 247/8 w mieście

u JANA ZACHERLA w Wiedniu.

Składy zaś poszczególne są:

w Brodach u H. W. Kloebersa synów.
w Białéj u Jas. Bergera.
w Bochni u Pawła Niedzielskiego.
w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza.
w Krakowie u T. Goreckiego.
w Jagielnicy u A. Gansa.
w Kołomyi u Kajetana Rożańskiego.
we Lwowie u Fryd. Schubutha.
w Tarnowie u A. Beyera.

(908-12-14)

AGENCYA

ces. król. uprzyw.

wiedeńskiego pierwszego

AUSTRYACKIEGO TOWARZYSTWA

podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż już od roku 1842 zabezpiecza wszelkie gospodarskie budowle, zboża w stodołach jako i w spichlerzach przeciw szkodom przez

pożar ognia i piorunów wyrządzone, zapewnia,

iż mając wprost od Dyrekcyi w Wiedniu powierzoną sobie Agencyę jest w tém położeniu, wymierzeniem opłaconych premij (procentów) udzielić wszelkie możliwe ułatwienie—stósownie do miejscowych położeń budowli, i gotów jest na żądanie strony opisanie budynków gospodarczych według sytuacyi na miejscu właściwém z gotowością ułatwić; o ile statuta uwzględnić pozwolą.

Także zaręcza niżéj podpisany Agent za całkowite i bezzwłoczne wynagrodzenie szkód.

Dotyczące objaśnienia w handlu podpisanego powziąść można.

Imieniem c. k. uprzywilejowanego pierwszego Austryackiego Towarzystwa zabezpieczającego w Wiedniu

Antoni Kasprzykiewicz,
Agent w Bochni.

Bochnia dnia 2 września 1855. (1023—8)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA

tojest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“

W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakoteż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi,* a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“
pełnomocny zastępca
J. B. Goldmann w Tarnowie.

(1021-9-20)

(1327) Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność o nowo załażonym (3)

składzie węgla

w posiadłości

p. Filipiego rzeźbiarza w gm. 8méj pod L. 197 przy kolei żelaznéj

polecając takowy łaskawym względom Szanownéj Publiczności głównie zaś **węgle pruskie** w najlepszym gatunku, które w większéj i mniejszéj ilości i to po cenach umiarkowanych sprzedawać będę, przyrzekając jak najspieszniejszą i dobrą usługę.

Hiermit habe ich die Ehre ein hochgeehrtes Publicum in Kenntniss zu setzen, dass ich auf dem hiesigen Platze

EINE NEUE

KOHLEN-NIEDERLAGE

in Local der Herrn P. Filipi Bildhauer G. VIII N. 197 an der Eisenbahn

eröffnet habe und empfehle mein Lager **preussischer Kohlen** bester Gattung, sowohl im grossen als kleinen Verschleiss, dem geneigten Zuspruch des geehrten Publicums unter Zusicherung solider und billiger Bedienung.

L. Heumann.

C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARCZO-ROLNICZE
KRAKOWSKIE.

KONKURS.

[N. 165.] Towarzystwo gospodarcze krakowskie ogłasza następujący konkurs: W skutek odezwy Wysokiego ces. kr. Prezydium Rządu krajowego z dnia 23 maja b. r. do L. 6089, którą wezwało ces. król. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie do wypracowania instrukcyi popularnéj, jak polecić uprawę najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych dla ludu wiejskiego—postanowił Komitet na dniu 25 września b. r. ogłosić zadanie do nagrody pod następującemi warunkami:

1) Rozprawa ta ma traktować o uprawie wszelkich warzyw i ogrodowin najpospolitszych i najpożyteczniejszych dla ludu wiejskiego tak na jego własne pożywienie jak i na korzystną i łatwą sprzedaż, mianowicie: buraków, marchwi, rzepy, brukwi, pasternaku, bulwy, fasoli, bobu, grochu, soczewicy, pietruszki, selerów, porów, chrzanu, ogórków, rzodkwi i t. d. *ze względem na gospodarstwa kmiece*; w sposób jasny, przystępny każdemu, krótki ale przedmiot wyczerpujący; językiem zrozumiałym i pospolicie od ludu wiejskiego używanym.
2) W wyłożeniu przedmiotu wypada unikać wszelkich teoretycznych wywodów i przejść tylko całą uprawę rzeczonych roślin, poczynając od przysposobienia i nawiezienia odpowiedniego dla każdéj gruntu, przechodząc następnie do sposobu i czasu ich sadzenia, pielęgnowania, nakoniec zbioru, przechowania i pożytków.

   Co do obszerności, nie ma być rozprawa mniejszą od dwóch arkuszy druku zwykłego większego pisma (garmont), ani też większą nad cztery arkusze.
3) Rozprawy złożone być mają w biórze c. k. Towarzystwa w Krakowie (ulica Szewska N. 335/6) przed ostatnim grudnia 1855 r., a za najlepszą, wedle ocenienia komissyi przez Komitet do tego wysadzonéj, otrzyma autor z funduszów Towarzystwa złr. 50 m. k. nagrody. Rozprawa ta przesłana zostanie W. c. k. Prezydyum, celem ogłoszenia jéj drukiem i rozesłania: pozostałe zaś bez nagrody, zwrócone będą, za zgłoszeniem się ich autorom.
4) Do każdéj rozprawy ma być dołączone imie i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania autora, w opieczętowanéj kopercie, na któréj ma być wypisane godło lub jakikolwiek znak, taki sam jak na czele samejże rozprawy.

Kraków dnia 1 października 1855.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego.

(1317--2)

Nakładem KAROLA WILDA we Lwowie
opuścił prasę

NOWY KALENDARZ LWOWSKI
na rok przestępny 1856.

Zawierający oprócz świąt rzymskich, greckich i żydowskich, przepisów stęplowych i pocztowych, redukcyi miar i wag galicyjskich na wiedeńskie, jarmarków, wykazów procentowych itp.

1) Tablicę statystyczną mocarstw europejskich.
2) Daty statystyczne Galicyi i Bukowiny dotyczące.
3) Spis alfabetyczny wszystkich właścicieli dóbr w Galicyi i Bukowinie z wymienieniem posiadłości i obwodu.
4) Podział nowy Galicyi i Bukowiny z wymienieniem wszystkich wsi do których powiatów i sądów należą.
5) Wyprawa jenerała Dwernickiego na Wołyń w r. 1831 Opowiadanie historyczne, wyjęte z niedrukowanych pamiętników.
6) Doraźny sąd małżeński, powieść humorystyczna.
7) Powieść do miasteczka, powiastka J. I. Kraszewskiego.
8) Poezye dwie W. Syrokomli i Lenartowicza.
9) Poradnik gospodarski, zawierający do 100 przepisów, doświadczeń i odkryć gospodarstwa się tyczących.
10) Lekarz domowy, zawierający kilkaset wypróbowanych środków na wszystkie choroby, które bez pomocy lekarza samym leczyć można.
11) Spis wszystkich prawie dzieł polskich wydanych w latach ostatnich.

Cena egzemplarza na pięknym białym papierze **24** kr. m. k.

(1307-2-3)

W drukarni zakładu nar. Ossolińskich, nakładem W. Manieckiego, opuściła prassę i jest do nabycia:

KSIĄŻKA
DO NABOŻEŃSTWA I CZYTANIA DUCHOWNEGO
pod tytułem:
DROGA DO SZCZĘŚCIA PRAWDZIWEGO.
Za aprobacyą Zwierzchności duchownéj Archid. lwow. obrz. łac.

Dziełko to może zastąpić kilkanaście innych książek, ponieważ to co w kilkunastu książkach trzeba szukać porozrzucaném, znajduje się w téj jednéj najtroskliwiéj zebrane, tak że każdego życzeniom odpowiada; podzielone jest na cztéry części, w których zawierają się:

Nauki o cnocie.—Nauki o pobożności.—Nauki o życiu dziennêm cnotliwego i pobożnego chrześcianina.— Nabożeństwa w domu bożym.— Nauki i modlitwy przy przyjęciu śś. Sakramentów.— Nabożeństwa na wszystkie święta Pańskie w przeciągu całego roku kościelnego przypadające.— Nabożeństwa do N. P. Maryi, Matki Bożéj, podług Jéj świąt w przeciągu całego roku.— Nabożeństwa do Świętych Pańskich porządkiem ułożone, jako to: Do śś. Apostołów, do śś. Męczenników, do śś. Wyznawców, Patronów młodzieży i t. d.— Nabożeństwa do śś. Panien.— Nabożeństwo tygodniowe, na każdy dzień w tygodniu rozłożone.— O modlitwie ustawicznéj, czyli o sposobie chwalenia Boga przez dopełnienie wierne obowiązków stanu i t. d.— Nabożeństwo nieszporne i wieczorne.— Nauki o rzeczach ostatecznych.— O nabożeństwie pogrzebowém i t. d.

Oprócz tych wszystkich nauk, modlitw, litanij, godzinek i psalmów, znajduje się samych nabożnych pieśni sto ośmdziesiąt.

Książka ta obejmuje 60 arkuszy ścisłego druku, a kosztuje (netto) w drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich u nakładcy, tylko **2 złr. m. k.** (to jest po dwa krajcary za każdy arkusz druku i papieru).—**Na papierze pięknym trwałym welin 2 złr. 30 kr. m. k.**

☞ Biorący od razu 5 egzemplarzy otrzyma szósty bezpłatnie. Biorący od razu 10 egzemplarzy otrzyma 2 egzemplarze bezpłatnie i 3 piękne obrazki jako premia w dodatku. — Podpisany załatwia odwrotną pocztą wszelkie obstalunki; przesyła na żądanie pojedyncze egzemplarze do przejrzenia, i rozdaje każdemu gratis: Spis rzeczy téj książki, zawierający szczegółowo wszystkie nauki, modlitwy, litanije i pieśni, obejmujący arkusz ścisłego druku. — We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1855 roku.

W. Maniecki,
(922-8-10) uprzyw. dzierżawca drukarni zakł. Ossolińskich.

Nakładem Wojciecha Manieckiego
uprzyw. dzierżawcy Drukarni Zakładu narodowego imien. Ossolińskich we Lwowie, opuściły prasę następujące nowe dzieła:

KAZANIA I NAUKI
na wszystkie uroczystości w przeciągu całego roku,
miane przez kapłana obrz. ormiańskiego arcbidyec. lwowskiéj
tom I. 8vo, cena na papierze welin 1 złr. 48 kr. mk.

SZKAPLERZ
męki Jezusa Chrystusa i boleści Najśw. Panny
czyli
POBOŻNE ROZMYŚLANIA
dla użytku osób wpisanych w tenże szkaplerz.
Tłumaczenie z francuskiego przez siostrę Ł. B.
12mo, ozdobione obrazkiem, cena 20 kr. mon. konw.

WYKŁAD POPULARNY
sztuki malowania farbami wodnemi.
Rzecz o krajowidokach, dla szkół, pensyj i prywatnéj nauki.
Z pism *Jerzego Barrot* przełożył *Karol Balicki.* 8vo.
(1249) cena 36 kr. m. k. (5-6)

Eine Deutsche Wittwe, die auch Polnisch spricht und jeder Wirtschaft verstehen kann wünscht ein entsprechendes Unterkommen dabei, oder als Kindsfrau. Näheres sub N. 375 im 1ten Stock Slawkauergasse zu Krakau.

Wdowa, Niemka mówiąca po polsku i trudniąca się zarządem wszelkiego gospodarstwa szuka stósownego umieszczenia przy takowém, lub też jako Bona do dzieci. Bliższa wiadomość pod L. 375 na 1ém piętrze od frontu przy ulicy Sławkowskiéj w Krakowie. (1365--3)

(1289) **Der beste und ächte** (4-50)
Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ
auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des
***Leopold Zdeborski* in Prag.**

PORTERU ANGIELSKIEGO
dwóchletniego

w butelkach odleżałego Extra Double Brown Stout nabyć można w Sklepie w Sukienicach w Krakowie pod L. 20 tudzież na Piasku pod L. 85 po cenie umiarkowanéj. Butelka Porteru 15 kr. m. k. Zaś Oxheft Porteru tegożsamego gatunku kosztuje złr. 75. (1328--3)

HOMEOPATHA
Med. Dr. Kéler,
były assystent u W. Dra Schrétera we Lwowie, zamieszkał na teraz w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod Nrem 472 na 2giém piętrze. — Ordynuje od 9—11 z południa i 3—5 po południu. (1373-2-3)

☞ Potrzebny jest pomocnik do wydawnictwa naukowego i literackiego, umiejący tyle po łacinie i po polsku, aby mógł tłumaczyć na polskie. Gotowy przyjąć tę posadę roczną w obwodowém miasteczku w Galicyi dowie się o ugodnych warunkach u właściciela dworku na przedmieściu Krakowa, Nowa wieś zwaném ulica ś. Piotra Nro 3. (1229-5-6)

W składzie W. Wąsalskiego
pod L. 543 przy ulicy Floryańskiéj znajdują się do sprzedania wełniane zimowe bóty, kalosze, trzewiki, pantofelki, skarpetki, podeszewki i czapraki pod siodła po jak najumiarkowańszych cenach, oraz przyjmują się obstalunki tegóż rodzaju. (1318--3)

AGRONOM FRANCUZKI
z departamentu du Nord
znający dokładnie uprawę buraków, prócz świadomości o uprawie zbóż, pragnie uprawiać buraki przy jakiéj fabryce cukru albo też dostać się do jakiéj części roli na swoją rękę albo w spółkę, albo wreszcie przyjąć przedsiębiorstwo całéj fabrykacyi. Mógłby także sprowadzić i urządzić wszystkie narzędzia rolnicze potrzebne do rzeczonéj uprawy.

Dupont
Kraków ulica Czarna przy Piasku.

O bliższą wiadomość zgłosić się można do Administracyi *Czasu.* (1369--3)

Dr. Alojzy Alth
adwokat przy sądach krakowskich, przybyły po 7-letniéj praktyce z Czerniowic, zawiadamia interesowaną publiczność, iż bióro swe założył w domu pod N. 270 przy ulicy Wiślnéj na 1ém piętrze. (1345-4-6)

EIN REITPFERD zu verkaufen, Weichselbraun, Wallach 7½ Jahre alt, 14 Fuss 3 Zoll hoch, militairform, fehlerfrei. Nähere zu erfragen am Ringplatze 240 im Stalle. Unterhändler werden nicht geduldet. (1391--2)

CARL WEBER
Geschäfts-firma:
EMIL MAY INHOFEN
Fabrikant chemischer Producte
UND AGENT
deutsch-, französisch-, italienisch- und englischer Handlungshäuser
empfiehlt sich besonders zum
Ankauf ungarischer Landesproducte
hauptsächlich in Of er
ÄCHTEN, UNGEFÄLSCHTEN WEINEN,
(bezogen von den Weinproduzenten nicht vom Weinhändler) und berechnet 2% Ankaufs-Provision bei reellsten Bedienung. Nähere Auskunft entheilt Herr Theofil Seifert in Crakau. (1375--2)

Ankündigung.
Von Seite des Wirthschaftsamtes der Herrschaft Dobczyce, wird kundgemacht, dass zur Verpachtung der dreigängigen Mahlmühle Walniki genannt, die öffentliche Licitation am 2ten November 1855 in der ehemaligen Dominical-Kanzlei abgehalten werden wird. Die Licitations-Bedingnisse können jederzeit allhier eingesehen werden; und jeder Pachtlustige hat sich mit einem Vadium von 40 fl. CMze zu versehen. Am obbesagten Lizitations-Termine werden auch 100 Klafter trockenes Tannenholz wiener Mass öffentlich versteigert werden. Pachtlustige haben sich mit einem Reugeld von 35 fl. Con. Münze zu versehen.

Dobczyce den 26. October 1855. (1383-2-3)

Dobra do sprzedania.
Dobra Bylice w obwodzie Samborskim na trakcie wołowym między Samborem a Przemyślem leżące, obejmujące pola i łąk przeszło 900 a lasu około 650 morgów, rogatkę i stacyą wołową, stawy i młyny, są z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela za listami frankowanemi księgarnia J. P. Kalenbacha we Lwowie.
(1376-2-3)

NAUKA TAŃCA.
Niżéj podpisany niniejszem uwiadamia Szanowną Publiczność, że naukę tańca gruntownie posiada i że takowego udzielając tak młodym jako dorosłym, w 6ciu godzinach mianowicie (podług wyboru godzin) wyuczyć może: a to tańców francuskich, mazura, polki mazura i tym podobnych. Adres: do kancellaryi teatralnéj.

unižony
(1247--5) ***Ferrand*** baletmistrz c. k. teatru.

Tanz Unterricht.
Einem hochverehrtem Publicum zeige ich hierdurch ergebenst an, dass ich gründlichen Tanz-Unterricht sowohl Erwachsenen als Kindern, in der kürzesten Frist von 6 Stunden und zwar in den beliebtesten und modernen Tänzen, als: Französischen, Mazurek's, Polka-Mazureks und so weiter (nach gefälliger Zeitwahl) zu ertheilen im Stande bin. Adressen beliebe man in das Theater-Bureau gelangen zu lassen.

Ferrand,
Balletmeister am k. k. Theater in Krakau.

Przy zakładzie wód mineralnych i kąpieli
licznie uczęszczanych
W SZCZAWNICY
będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę
Traktyernia, Cukiernia i Piekarnia
na kilka lub więcéj lat pod korzystnemi i umiarkowanemi warunkami.

Do téj dzierżawy należy gmach duży, zawierający wygodne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi odpowiedniemi potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić osobiście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Krościenku. (1136-8-15)

(1363) DO HANDLU (3)
M. Statowskiego
przy ulicy Grodzkiéj
W DOMU P. ALOJZEGO SCHWARZA
nadszedł świeży transport
PIWA
Regensburgskiego, Mincheńskiego i Wiedeńskiego,
które Szanownym Lubownikom poleca się.

Amalia Flinter
na Stradomiu pod N. 1
MAGAZYN STROJOW DAMSKICH
utrzymująca,
sprowadziwszy z ***Wiednia*** świéże stroje damskie a mianowicie kapelusze aksamitne, atłasowe oraz kapotki najmodniejsze, niemniéj różne przedmioty drobniejsze dla Dam takowe po cenach najumiarkowańszych sprzedając, poleca się względom Szanownéj Publiczności. (1383-2-3)

☞ Stojąc w stosunkach z p. Teofilem ***Weisse,*** fabrykantem maszyn parowych i gospodarczych w Pradze, jestem w stanie dostarczyć P. T. Obywatelom i gospodarzom wszelkich maszyn dotyczących się zawodu gospodarskiego, osobliwie **młocarni**, na wystawie złotym medalem uwieńczonych,

Młocarni Hensmana,
wedle metody świeżo poprawnéj — *młynków, gniotków* etc. etc. po cenach najmierniejszych fabrycznych, i gwarantuję za materyał, wyrób doskonały i odpowiedniość konstrukcyi.

Wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie odstawione będą i przyjmuje takowe p. *J. Müldner* w Krakowie, lub niżéj podpisany w Pradze pod N. 16—2.

(1210--6) ***Witalis Grzybowski.***

Drożdży prasowanych odbiera handel **Edwarda Fuchsa** w Krakowie, codzień najregularniéj świeże transporta i poleca takowe tak do gorzelni jako do pieczywa za najlepsze. (1364-2-8)

☞ Młoda **Szwajcarka,** która już w kraju jako Bona udzielała języka francuskiego, życzy sobie w tejże posadzie w zacnym domu być umieszczoną. Bliższą wiadomość otrzymać można w odpowiedzi na frankowane listy pod napisem *F. Morel* w Ostrowie ostatnia poczta Bochnia. (1354-2-3)

PIJAWEK w małych partyach aż do ćwierć kopy, kopa po 5 fl. k. m., w większych zaś partyach po mniejszéj cenie można z pierwszéj ręki dostać w aptece *Franciszka Tomanka* pod srebrnym Orłem we Lwowie, przyjmuje także wszelkie przesyłki na prowincyą. (1362-2-4)

WYROBY NASZE
stearynowe i mydło
dotychczas
za najpierwszy produkt w całéj Europie uznany,
co do białości, równego, długiego palenia, od wszystkich podobnych fabrykantów odznaczające się w handlu *Karola Herrmann* w Krakowie, któren główny **SKŁAD** na Kraków utrzymuje po następujących cenach od 1go października r. b. sprzedawane będą:

Świece stearynowe stołowe za 1 funt wagi wiedeńskiéj . . . . 54 kr.
„ „ kościelne „ „ złr. 1 — „
„ „ latarkowe 29 sztuk. . . „ 1 — „
„ „ belwederskie za 1 f. celny 28½ łuta wiedeńskiego . . . . . 46 „
Mydła 1 funt wagi polskiéj . . . . 13 „
Osoby kupujące 50 funt. naraz otrzymają oprócz tego rabat.

C. k. wyłącznie uprzywilejowana fabryka świec
(1344) **Millyego tow. akc. w Wiedniu.** (2-6)

Gorzelniany uzdolniony, poszukiwany jest do Polski. Wiadomość bliższa przy ulicy Grodzkiéj N. 84/5 na 2ém piętrze. (1342--3)

DOM jedno-piętrowy w mieście Wadowicach, pod Nr. 25 w głównym rynku położony ze stajniami, wozownią, piwnicami, oraz z gruntem wybornym przeszło 10 morgów, (lub bez takowego) jest z wolnej ręki do sprzedania, lub w zamian na wieś pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość powziąść można listami frankowanemi w Wieliczce pod adresem ***J. R.*** poste restante. (1374-1-3)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.
W niedzielę d. 4 listopada **HUGONOCI** i noc Ś. Bartłomieja czyli „wesele krwawe“, wielka historyczna opera w 5ciu aktach przez Scribego, muzyka Meyerbeera.

We wtorek d. 6 listopada. **Na dochód Tow. Dobroczynności w celu wsparcia ubogich** dane będą łącznie z dyrekcyą polskiego i niemieckiego teatru **CHŁOPI ARYSTOKRACI** obrazek wiejski ze śpiewami przez L. Wł. Anczyca. Następnie drugi akt z opery **ŁUCYA z LAMERMORU** i balet wykonany przez Lady Holbrocke, pannę Tombosi i baletmistrza Ferranda.

C. k. Teatr polski w Krakowie.
W przyszły czwartek dnia 8 listopada przedstawioną będzie na scenie polskiéj drama w 5ciu aktach przez Aleksandra Dumas pod nazwą: ***Kean (Kin) artysta dramatyczny*** czyli ***Geniusz i pustota,*** reprezentacya ta przeznaczoną jest na dochód p. Karola Królikowskiego.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.